

Czytają nas mieszkańcy Białoleki, Pragi Północ i Targówka

ISSN 1234-6365

nr 7 (544) 15 kwietnia 2015 roku



Nakład 25 000 egz.

bezpłatnie
www.ngp.pl

nowa
gazeta praska



Historia praskich rodów

Rodzina Massalskich

Droga tej arystokratycznej rodziny, z Kresów do Warszawy, wiodła, jak w przypadku wielu polskich rodzin ziemiańskich, przez Syberię. Massalscy nie zamieszkali na Pradze, ale tu pracowali, a punktem wiążącym ten stary, książęcy ród z Pragą, była jedna z najpiękniejszych praskich kamienic, zwana „Domem pod sowami”.

Massalscy to książęcy ród pochodzenia ruskiego, wywodzący się od czernichowskiej gałęzi dynastii Rurikowiczów. W połowie XIV wieku książę czernichowski, Świątosław Karaczewski, wydzielił północno-wschodnią część swojego księstwa, leżącą między rzekami Oką, Ugrą i Desną, w samodzielne władanie swojemu synowi Jurijowi. Tenże Jurij obrat za swoją siedzibę, leżącą nad rzeką Możajką gród Masalsk, i od jego nazwy przyjął dla siebie nazwisko Massalski.

Ziemie, które dostał Jurij, położone między Wielkim Księstwem Litewskim a rosnącym w siłę Księstwem Moskiewskim, były terenem ciągłych najazdów i walk. Na początku XV w. Masalsk został przyłączony do Wielkiego Księstwa Litewskiego, ale już w 1492 roku definitywnie przeszedł w ręce książąt moskiewskich i do dziś należy do Rosji.

W wyniku walk i zawirowań politycznych część potomków Jurija Massalskiego przeniosła się na ziemie Wielkiego Księstwa Litewskiego, a część pozostała na terenie Księstwa Moskiewskiego. Część rodu, która osiadła na Litwie, w okolicach Grodna, z czasem rozszedła się na kilka gałęzi. Do największego znaczenia doszła linia „na Olekszcach”, której wybitnym przedstawicielem był Fiedor, marszałek dworu książęcego w 1582 r. W XVIII wieku linia ta wydała kilka wybitnych postaci, które zasłużyły się w dziejach kraju, a wśród nich, Michała Józefa Massalskiego (zm. w 1768), hetmana wielkiego litewskiego, stronnika „Familii” Czarotorskich i króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Nas interesuje odgałęzienie rodziny, którego gniazdem rodowym był majątek Masalany.

Tam, na Polesiu, ze związku Dominika Waleriana Massalskiego i Marcjanny z Kozłowskich, w roku 1821 urodził się książę Antoni Stanisław Massalski. Jako miejsce jego urodzenia źródła podają wieś czy też dwór Suchenicze. Wiemy też o nim, że w latach 40. XIX w. był sekretarzem gubernialnym w Grodnie. W roku 1850 ożenił się z pochodzącą z Wilna Heleną Rejmer. Osiedli w majątku Masalany. Zaczęły rodzić się dzieci: Wandalin (1854), Kamila (1856), Witold (1859), Wacław (1861), Balbina i Bohdan (ok. 1862, oboje zmarli w dzieciństwie). Ten stabilny, szczęśliwy okres przerwał wybuch Powstania Styczniowego. Za udział w powstaniu Antoni Stanisław został pozbawiony majątku Masalany i zesłany na Syberię, do Chelmogór, w obwodzie archangielskim. Żona Helena wraz z dziećmi podążyła za nim.

Tu zaczyna się następny, typowy dla wielu polskich rodzin ziemiańskich rozdział ich życia. Musieli dostosować się do panujących w nowym miejscu

dokończenie na str. 4

TERMEK

Mała poligrafia i elektrogrzejnictwo

- Wykonamy każdą grzałkę • Żarówki
- Przewody (antenowy, komputerowy i inne)
 - Gniazda i wyłączniki • Baterie
 - Przedłużacze • Rury PCV i puszki
 - Torebki strunowe • Oprawa prac
- Artykuły papiernicze
- Druki akcydensowe
- Zdjęcia do dokumentów
 - Pieczątki • Wydruki i ksero 20 gr

ul. Brzeska 33
22 818 10 67
www.termek.pl



Czynne: poniedziałek - piątek 9.00-17.00
sobota 9.00-13.00

Rozliczamy PITy - 30 zł
Wysyłamy przesyłki kurierskie - 25 zł

Wiosenne odświeżanie Pragi

W minioną sobotę odbyła się spontaniczna akcja Fundacji Świat Bez Wandalizmów pod hasłem „Chcemy to miejsce odświeżyć”, polegająca na oczyszczaniu z zalegających śmieci fragmentu terenu przy Porcie Praskim wzdłuż ulicy Sokolej.

Wzięli w niej udział mieszkańcy, społecznicy, członkowie działających na Pradze organizacji i ambasadorzy fundacji. Rangę przedsięwzięcia podniósł swą obecnością burmistrz dzielnicy Paweł Lisiecki. Wypożyczeni w rękawice i pojemne worki wszyscy z zaangażowaniem wzięli się do sprzątania. Korzystając z pięknej pogody, łącząc przyjemne z pożytecznym, oczyszczono teren wzdłuż trasy rowerowej na najbardziej

widocznym odcinku ponad 200 m. Przez dwie godziny 27 osób zebrało 76 worków śmieci, wśród których znalazły się np. odtwarzacze samochodowe, żelazka, kable, wielkogabarytowe sprzęty czy długie plastikowe rury kanalizacyjne. Śmieci odebrały w uzgodnionym miejscu służby oczyszczania miasta. Fundacja Świat Bez Wandalizmów zamierza organizować kolejne tego typu akcje.

Kr.

GABINET STOMATOLOGICZNY
Szwedzka 37, tel. 22 818-07-91
czynne 9-20
sobota 9-14

- bezbolesne leczenie
- nowoczesna protetyka
- protezy natychmiastowe

UWAGA! promocyjna cena
koron porcelanowych
na metalu i cyrkonie

W październiku Most Łazienkowski?

Kilka dni temu poznaliśmy wykonawcę nowego Mostu Łazienkowskiego, który ma stanąć w miejscu starego, zniszczonego w lutym pożarze, już w końcu października tego roku. W trybie negocjacji bez ogłoszenia wygrała najtańsza oferta konsorcjum Bilfinger Infrastructure i Intercor. Most będzie kosztował 104 mln zł. Pozostali oferenci proponowali ceny od 116 do 132 mln zł. Zwiększenie konsorcjum dało się wcześniej poznać podczas budowy południowej obwodnicy Warszawy, od autostrady do lotniska.

Tak krótki termin wykonania tej w końcu dość wymagającej inwestycji każe być bardzo sceptycznym, jeśli chodzi o jego dotrzymanie, do czego skłania ponadto praktyka stołecznych budów.

Jeszcze żadna warszawska inwestycja ogólnomiejska ostatnich lat nie została oddana w terminie. Tym razem ma być inaczej - zarzekają się zarówno władze miasta, jak i budowniczy mostu. Dlaczego ma być inaczej? Po pierwsze, zważywszy na nowatorską technologię - budowa z poziomu obu brzegów Wisły równocześnie i stopniowe nasuwanie nowej płyty na demontowaną starą. Po drugie, Zarząd Dróg Miejskich wpisał do umowy klauzulę dotyczącą drakońskich kar umownych za niedotrzymanie terminu - 200 tys. zł za każdy dzień!

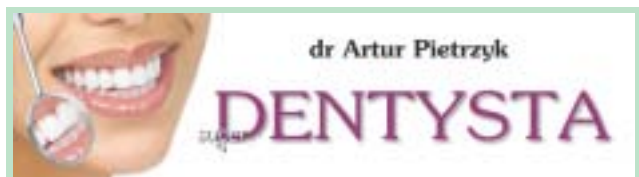
dokończenie na str. 3

STOMATOLOGIA

PROMOCJA

- wypełnienia 90-100 zł
- zniżki na protezy
- korony porcelanowe 450 zł
- protezy acetalowe

ul. Jagiellońska 3
tel. 22 619-99-99
22 818-44-77
poniedziałki, środy, piątki 15-19



Elastyczne protezy nylonowe **NEWS**

Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat sześciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.

Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.

Po pierwsze ma wieczystą gwarancję, jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.

Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczegóły anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.

Jednak tym, co najbardziej pacjenci sobie cenią w protezach nylonowych - jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.

Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej, to zapraszam na moją stronę WWW, najlepszą w Polsce stronę o stomatologii.

Artur Pietrzyk
leczenie, protetyka, chirurgia, ortodoncja, biżuteria
rtg i naprawa protez
od poniedziałku do czwartku w godz. 10-12 i 15-18
www.superdentysta.com.pl
22 676-59-56, 608-519-073
Myśliborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)

MEBLE Z DREWNA

oferujemy: łóżka • materace • szafy • komody • biurka • witryny • stoły • krzesła
zestawy młodzieżowe • zabudowy...

5%
obowiązuje
rabat

Mińsk Mazowiecki
ul. Piłsudskiego 39
tel./fax 25 759 02 59

Warszawa
ul. Płowiecka 25 (róg Świeckiej)
tel./fax 22 815 35 98
www.meblesosnowe.eu | e-mail: meble@meblesosnowe.eu

Zmiany na Pradze i Targówku

Jak zmieni się Stara i Nowa Praga, Szmulki, Kamionek, Targówek Fabryczny i Mieszkaniowy? To zależy także od Ciebie.

Trwają konsultacje społeczne Zintegrowanego Programu Rewitalizacji do 2022 roku, czyli wielopłaszczyznowych zmian prawobrzeżnej Warszawy.

Ostatnie lata: nowe inwestycje i modernizacje

Od 2007r. powstały budynki komunalne na obydwu Pragach i Targówku. Na samej Pradze Północ 1,5 tys. mieszkań zostało przyłączonych do centralnego ogrzewania, a 190 przeszło generalny remont. W tych dzielnicach zbudowano lub zmodernizowano 40 placów zabaw, powstało 38 siłowni plenerowych, 30 stacji Veturilo. Muzeum Warszawskiej Pragi, Stadion Narodowy, węzły komunikacyjne, a przede wszystkim II linia metra dały impuls do zmian. – W ciągu najbliższych kilku lat przeznaczymy 1,4 miliarda złotych na prawą stronę Warszawy. Nowy program rewitalizacji i II linia metra nadadzą Pradze śródmiejski charakter z zachowaniem jej tożsamości – podkreśla Hanna Gronkiewicz-Waltz, Prezydent stolicy.

Co to jest program rewitalizacji?

Działania skupią się na 6 rejonach: Nowa i Stara Praga, Szmulowizna, Kamionek, Targówek Mieszkaniowy i Fabryczny. Z jednej strony będą to nowe budynki oraz

remonty kamienic. Z drugiej – rozwój turystyki, kultury, sportu i gospodarki oraz wsparcie mieszkańców. Ta pomoc ma polegać m.in. na pomocy w znalezieniu pracy i rozwijaniu lub zakładaniu własnej firmy, na pomocy dzieciom, młodzieży, osobom niepełnosprawnym i starszym.

Najważniejsze zmiany to:
BUDOWNICTWO SPOŁECZNE:

- 5 000 mieszkań na Pradze podłączonych do centralnego ogrzewania (c.o.)
- 1 700 nowych lokali mieszkalnych (głównie w formule TBS), w tym 675 kompleksowo zmodernizowanych w kamienicach zabytkowych
- 3 000 kompleksowo wyremontowanych mieszkań

KULTURA I TURYSTYKA:

- Orkiestra Sinfonia Varsovia - modernizacja zabytkowych budynków, budowa nowej sali koncertowej, budowa Europejskiego Centrum Muzyki Sinfonia Varsovia • Centrum Kultury Nowa Praga – Pałac Konopackiego, a w nim miejsce na działalność dla seniorów
- modernizacja Teatru Baj
- projekty z dużym udziałem animatorów kultury i organizacji pozarządowych - stypendia dla osób animujących życie

kulturalne na terenach objętych programem rewitalizacji, pracownie artystyczne m.in. przy ul. Targowej 14

SPORT I REKREACJA:

- skwer sportów miejskich
- pływalnia przy ul. Namysłowskiej

WSPARCIE MIESZKAŃCÓW:

- pomoc dzieciom i młodzieży - świetlice, zajęcia, współpraca organizacji pozarządowych, szkół, ośrodków pomocy społecznej
- lepszy dostęp przestrzeni publicznej dla osób starszych i niepełnosprawnych

INTEGRACJA LOKALNA:

- miejsca aktywności lokalnej - Paca 40 (istniejące), przy Siarczanej 6, Markowskiej 16
- wspieranie oddolnych inicjatyw mieszkańców, w tym m.in. budowanie partnerstwa, inicjatywa lokalna, współdziałanie z organizacjami pozarządowymi.

PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ:

- stworzenie przestrzeni dla przemysłów kreatywnych, Centrum Kreatywności: Targowa 56, Targowa 80, remonty lokali użytkowych w tym ulica rzemieślników
- centra lokalne: modernizacja Bazaru Różyckiego, Trocka.

Przyjdź na spotkanie i zgłoś własne pomysły

- **Targówek: 16 kwietnia (czwartek), godz. 17.30-20.30,**

Szkoła Podstawowa Nr 114, ul. Remiszewska 40,

- **Praga-Południe: 23 kwietnia (czwartek) godz. 17.30-20.30,** Centrum Paca, ul. M. Paca 40,

- **Praga-Północ: 29 kwietnia (środa), godz. 17.30-20.30,** Muzeum Warszawskiej Pragi, ul. Targowa 50/52.

Uwagi można zgłaszać do 29 kwietnia 2015 r. na adres: rewitalizacja@um.warszawa.pl

Spotkanie podsumowujące: **17 czerwca (środa), godz. 17.30-19.30,** Teatr Powszechny, ul. Jana Zamoyskiego 20.

Chodź na spacer i zobacz miejsca, które się zmieniają

W weekendy poprzedzające spotkania konsultacyjne stołeczny ratusz zaprasza mieszkańców na spacer z przewodnikami. Trasy będą przebiegać obok zabytków oraz przez lokalizacje objęte Zintegrowanym Programem Rewitalizacji, który jest współtworzony z mieszkańcami (spacery bez rejestracji, wstęp wolny).

W miniony weekend były dwa spacer po Targówku Mieszkaniowym i Fabrycznym. A już w najbliższą sobotę i niedzielę będą spacer po Szmulkach i Kamionku.

Sobota, 18 kwietnia, godz. 10.30

Szmulowizna i Michałów
Zbiórka: u zbiegu ul. Kawęczyńskiej 53 i ul. Otwockiej.

Na trasie znajdują się budynki komunalne: ul. Łochowska, ul. Kawęczyńska, ul. Siedlecka, ul. Grajewska, ul. Grodzieńska/Białostocka: dom Nad Rozchodnikiem-nowy budynek.

Niedziela, 19 kwietnia, godz. 10.30

Kamionek
Zbiórka: ul. Targowa 14.

W trakcie spaceru przewidziane jest wejście na teren kamienicy Targowa 14 i zwiedzenie unikatowego w skali Warszawy układu czterech podwórek. Przedstawione zostaną przykłady kompleksowej modernizacji budynków m.in. ul. Lubelska, ul. Skaryszewska, ul. Mińska oraz ul. planowana budowa nowej siedziby dla Orkiestry Sinfonia Varsovia.

Sobota, 25 kwietnia, godz. 10.30

Nowa Praga
Zbiórka: ul. Targowa 74 (budynek DOKP).



W trakcie spaceru przewidziane jest omówienie nowej funkcji słynnego domu Pod Syreną, zabytkowych kamienic na odcinku od ul. Targowej do ul. Czyszowej oraz wejście na teren ogrodu otaczającego Pałac Konopackiego.

Niedziela, 26 kwietnia, godz. 10.30

Stara Praga
Zbiórka: Muzeum Warszawskiej Pragi, ul. Targowa 50/52.

W tym wejście na teren Muzeum Warszawskiej Pragi, omówienie projektu modernizacji Bazaru Różyckiego oraz przedstawienie inwestycji „Rewitalizacja ul. Ząbkowskiej”.



Zabieg usunięcia zaćmy

– jak pacjenci mogą wpływać na jego jakość i dostępność

Na Mazowszu na operację usunięcia zaćmy oczekuje ponad 50 tys. osób. W całej Polsce ta liczba sięga 500 tysięcy. Rosnące kolejki do zabiegu wykonywanego w ramach NFZ są wynikiem niewystarczającej wartości środków na leczenie zaćmy. Niestety, brak pieniędzy w systemie ma wpływ nie tylko na ograniczenie dostępności zabiegów, ale także na ich jakość. Szansą na poprawę standardu zabiegów, z których pacjenci korzystają w ramach NFZ, mogłaby być możliwość partycypowania w kosztach świadczeń, w tej części, której ubezpieczenie zdrowotne nie pokrywa – na przykład dopłata za nowoczesną soczewkę. Niestety, obowiązująca interpretacja prawa stosowana przez Ministerstwo Zdrowia i Narodowy Fundusz Zdrowia zakazuje dopłat pacjentów.

Polska jest krajem starzejącego się społeczeństwa. Oznacza to mniej pieniędzy w budżecie NFZ i większe potrzeby społeczne w zakresie leczenia. Aby wszyscy potrzebujący pacjenci otrzymali leczenie, Narodowy Fundusz Zdrowia musiałby na operację zaćmy przeznaczać 9% budżetu dedykowanego na wszystkie świadczenia szpitalne. To, niestety, nierealne - powiedziała prof. dr hab. n. med. Iwona Grabska-Liberek, kierownik Kliniki Okulistyki Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego im prof. W. Orłowskiego CMKP, mazowiecki wojewódzki konsultant w dziedzinie okulistyki podczas spotkania „Wpływ pacjentów na kształtowanie dostępności i jakości usług medycznych świadczonych przez szpitale na przykładzie okulistyki”, które

odbyło się 8 kwietnia w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego.

Zabieg usunięcia zaćmy należy do najbardziej spektakularnych procedur chirurgicznych. Około 95% pacjentów odzyskuje wzrok w stanie sprzed pojawienia się zaćmy po przeprowadzeniu standardowego zabiegu wszczepienia soczewki wewnątrzgałkowej. Zabieg trwa od kilkunastu do kilkudziesięciu minut i jest uważany za jeden z najbardziej bezpiecznych spośród wykonywanych obecnie zabiegów medycznych na świecie.

Jednak dostępne środki finansowe, ograniczone wyceną dokonaną przez Narodowy Fundusz Zdrowia, mają wpływ na jakość wykonywanego zabiegu. Obecna wycena procedury usunięcia zaćmy na poziomie 2 300 zł powoduje, że świadczeniodawcy poszukują oszczędności, obniżając jakość wykonywanych zabiegów. Ostateczna jakość operacji usunięcia zaćmy jest pochodną wielu czynników – od poziomu inwestycji w kształcenie operatorów oraz w zakup nowoczesnego sprzętu, po wybór i stosowanie odpowiednich leków i materiałów, w tym w szczególności soczewek wewnątrzgałkowych – powiedział dr n. med. Piotr Tesla – okulista z Kliniki Okulistyki Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego im prof. W. Orłowskiego CMKP. Są rzeczy, które przy okazji operacji usunięcia zaćmy możemy zmienić

na lepsze. Pacjent może mieć wszczepioną soczewkę, dzięki której widzi lepiej niż przed pojawieniem się zaćmy. Niestety, NFZ przeznacza zbyt mało środków, byśmy mogli takie soczewki oferować pacjentom w ramach refundowanego zabiegu.

Narodowy Fundusz Zdrowia nie definiuje norm i standardów jakościowych materiałów stosowanych w ramach procedur operacji usunięcia zaćmy, rozliczanych przez płatnika publicznego. Według wytycznych NFZ wszczepiane podczas refundowanego zabiegu powinny być zwijalne soczewki jednoogniskowe. Taka nieprecyzyjna definicja sprawia, że spektrum wykorzystywanych przez ośrodki materiałów jest bardzo szerokie: od najtańszych hinduskich po nowoczesne, wykonane z materiału chroniącego siatkówkę oka po zabiegu, zmniejszające dzięki temu ryzyko wystąpienia zwyrodnienia plamki związanego z wiekiem.

Dzisiaj jedynym sposobem na zweryfikowanie jakości przez pacjentów jest zadawanie pytań – o procedurę, materiały, narzędzia i soczewki - i świadomy wybór takiego ośrodka, który oferuje najwyższą jakość – tłumaczyła uczestnikom spotkania Katarzyna Sibiłło, prezes Fundacji Lege Pharmacie.

Szansą na podniesienie dostępności i standardu zabiegów, z których pacjenci korzystają w ramach kontraktu z NFZ, mogłaby być możliwość partycypowania w kosztach świadczeń w tej części, której ubezpieczenie zdrowotne nie pokrywa. W ten sposób pacjenci mogliby na przykład decydować o wyborze droższej, bardziej zaawansowanej

soczewki wewnątrzgałkowej. Niestety, obowiązująca interpretacja prawa zakazuje świadczeniodawcom pobierania jakichkolwiek opłat za usługi świadczone poza kontraktem z NFZ. W tej sytuacji pacjenci, którzy decydują się na wybór ponadstandardowej soczewki, na przykład wieloogniskowej, która umożliwia usunięcie zaćmy i korektę towarzyszących wad wzroku, w tym astygmatyzmu, zmuszeni są do wykonania zabiegu poza refundacją. Tym samym muszą pokryć nie tylko jej koszt, ale i koszt całego zabiegu.

Soczewki ponadstandardowe, oprócz usunięcia zaćmy, pozwalają na korektę towarzyszących wad wzroku, w tym astygmatyzmu, krótko- i dalekowzroczności. Pacjent po operacji usunięcia zaćmy może uwolnić się więc od konieczności noszenia okularów i podnieść jakość swojego życia. NFZ refunduje jednak tylko soczewkę standardową. Osoby, które chcą mieć wczepioną nowoczesną soczewkę, muszą wykonać zabieg prywatnie, płacąc i za soczewkę i za zabieg - wyjaśnia prof. Iwona Grabska-Liberek.

Według analiz przeprowadzonych przez prawników z Fundacji Lege Pharmaciae, zakaz dopłat do świadczeń medycznych jest wadliwy prawnie, ponieważ Konstytucja RP i ustawy regulujące zakres świadczeń zdrowotnych finan-

sowanych ze środków publicznych dopuszczają możliwość wnoszenia przez pacjentów opłat za świadczenia ponad standard finansowany przez NFZ.

NFZ oraz Ministerstwo Zdrowia wciąż kwestionują dopłaty ponad standard, uznając je za podwójne czyli nienależne. Jednak to właśnie interpretacja NFZ i MZ skazuje pacjenta na „podwójną” opłatę. Najpierw wpłaca on bowiem regularnie do systemu składki, a następnie jest zmuszany do płacenia za całe leczenie z własnej kieszeni – powiedziała Katarzyna Sibiłło.

Ze względu na ograniczone środki w budżecie NFZ dopłaty są często jedynym sposobem udostępnienia pacjentom najnowszych metod leczenia. Nie naruszają one zasad solidaryzmu społecznego. Pacjent nie jest uprzywilejowany przez sam fakt pokrycia części kosztów usługi medycznej. Fakt wniesienia dopłaty nie powoduje korzystniejszego miejsca w kolejce.

Polski Związek Niewidomych przygotował petycję do Ministerstwa Zdrowia i Narodowego Funduszu Zdrowia o wprowadzenie możliwości dopłat do świadczeń medycznych celem podniesienia ich jakości. Petycję można pobrać ze strony www.pzn.org.pl i przynieść podpisaną do Związku lub wypełnić online na stronie www.petycje.pl.

Pracownia Tanca, Ruchu i Relaksu

Aglaja

TANIEC FITNESS JOGA

Dzieci od lat 4 oraz młodzież
Zapisy: tel. 660 844 734
www.aglaja.pl
ul. Jagiellońska 62 (róg Szanajcy)

Poszukujemy przedstawicieli handlowych. Oferujemy wysokie wynagrodzenie prowizyjne. Kontakt od wtorku do piątku w godz. 10-14 tel. 22 618 00 80 i 609 490 949.

Redakcja Nowej Gazety Prskiej

PROMEDICA24 WARSZAWA - Brzeska 2
tel. 501 356 239, 506 289 039
Promedica24.pl

**PRACUJ JAKO
OPIEKUN/KA
W NIEMCZACH/ANGLII!**



Pewna praca cały rok!

**Zapraszamy do naszego biura w Warszawie.
Ostatnie wolne miejsca na kurs języka
niemieckiego!**

W październiku Most Łazienkowski?

dokończenie ze str. 1

Termin być może jest realny również ze względu na fakt, iż nie będzie to kompleksowy remont Mostu Łazienkowskiego. Na obecnym etapie powstanie jedynie nowa, stalowa płyta mostu, która zostanie nasunięta na stare, nieco tylko wzmocnione podpory. Wyremontowane zostaną również betonowe fragmenty Trasy Łazienkowskiej przebiegające nad Wisłostradą i nad Wałem Miedzeszyńskim, znajdujące się w sąsiedztwie mostu. Jest to więc raczej renowacja mostu, nie zaś jego budowa. Płyta mostu ma połączyć oba brzegi Wisły we wrześniu, następnie na stalowej płycie układana będzie izolacja, po czym nawierzchnia. Koniec października to termin oddania mostu dla kierowców. Po tym terminie będzie kontynuowany kolejny etap – odtwarzanie infrastruktury znajdującej się pod mostem, a więc wszystkich instalacji. Etap ten potrwa do końca 2015. Początek 2016 to trzeci etap budowy – prace wykończeniowe.

Wspomnieliśmy o nowatorskiej metodzie budowy płyty mostowej i równoczesnym jej nasuwaniu na starą, demontowaną płytę z obu brzegów w tym samym czasie. Jak będzie to wyglądało w praktyce? Na obu brzegach część starej konstrukcji mostu zostanie obniżona i posadowiona na tymczasowych podporach. Tu będą łączone kolejne fragmenty nowego mostu. Stalowa płyta nowej konstrukcji mostu będzie przesuwana ku środkowi przy użyciu siłowników, z obu brzegów równocześnie. Nowy most będzie więc niejako stopniowo wypierał stary. W środkowej części,

nad lustrem wody, stara konstrukcja będzie sukcesywnie rozbierana, odcinane będą 56-metrowe przęsła starego mostu, zaś ich transportem zajmą się barki. Dwa fragmenty nowej płyty mostu będą nasuwane na podpory i spotkają się na środku rzeki. Zważywszy na długość mostu – 424,5 m, nie będzie to kaszka z mlekiem.

104 mln zł to nie koniec kosztów związanych z przebudową Mostu Łazienkowskiego. Odrębny przetarg, tym razem w zwyczajnym trybie, wyłoni wykonawcę kładki rowerowej, która na początku 2016 ma zostać wybudowana pod płytą mostu. Kolejne środki pochłoną planowane jeszcze przed pożarem mostu remont, a właściwie budowa od podstaw wiaduktów Trasy Łazienkowskiej, przebiegających nad Agrykolą, od skarpy w pobliżu Zamku Ujazdowskiego do Torwaru. Budowa wiaduktów rozpocznie się również w przyszłym roku.

Kierowcy z Pragi Północ, Targówka i Białołęki poruszający się w stronę Śródmieścia i Mokotowa zakorkowanymi mostami – Północnym i Grota-Roweckiego powinni więc późną jesienią odetchnąć z ulgą. Jeśli, oczywiście, budowa będzie przebiegać zgodnie z zapowiedziami i bez niespodzianek. (egu)

**LABORATORIUM ANALIZ LEKARSKICH
ul. Poborzańska 8**

NISKIE CENY! Czynne: pn.-pt. 7³⁰-18, sob 8-11 Tel. 22 675 58 85

**Noże i części do kosiarek i traktorów
www.e-maestro.eu
OPONY - Atrakcyjne ceny
tel. 665-007-515**

90 lat szkoły

W bieżącym roku Zespół Szkół nr 45 usytuowany przy ulicy Jagiellońskiej 7 będzie obchodził dziewięćdziesiątą rocznicę swojego istnienia.



Jubileusz dotyczy Szkoły Podstawowej nr 50, która jest jedną z najstarszych szkół na Pradze Północ. Została założona w 1925 roku. Kierownikiem szkoły od 1926 był W. Starzyński (nie udało się ustalić pełnego imienia). Pierwszą siedzibą SP nr 50 był 3-piętrowy budynek przy ul. Skaryszewskiej 15. W roku szkolnym 1934/35 szkołę przeniesiono do budynku przy ul. Zamoyńskiego 47/49. We wrześniu 1939 roku budynek szkoły zajęli Niemcy. Zajęcia przeniesiono do pomieszczenia przy ulicy Inżynierskiej 10 (szkoła zajmowała najwyższe piętro, na niższych kwatrowali żandarmi). Potem szkoła mieściła się przy Gocławskiej, a następnie przy Targowej 15. W roku szkolnym 1944/45 szkołę przeniesiono do pałacyku między ulicą Brukową a Szeroką, potem do baraku przy ulicy Wójcika 23 (obecnie Kłopotowskiego, róg Floriańskiej), a następnie do czynszowej kamienicy przy ulicy Karola Wójcika 5. Szósteo stycznia 1965 r. uczniowie otrzymali nową siedzibę w gmachu - Pomniku Tysiąclecia przy ul. Jagiellońskiej 3/5 (obecnie nr 7). W nowej siedzibie spotkali się uczniowie dawnych szkół nr 50, 51, 65.

Obecnie szkoła funkcjonuje jako Zespół Szkół nr 45, w skład którego wchodzi: Szkoła Podstawowa nr 50 im. Królowej Jadwigi z oddziałami sportowymi o profilu: pływanie od klasy I oraz pływanie i koszykówka w klasach IV-VI i Gimnazjum Sportowe nr 57 im. Królowej Jadwigi o profilu: pływanie, koszykówka, taniec.

W związku z obchodami odbywają się imprezy towarzyszące, takie jak:

* Wycieczki śladami historii naszej szkoły we współpracy z Fundacją „Hereditas”,

- * Konkursy:
 - Konkurs na piosenkę o naszej szkole,
 - Konkurs plastyczny „Szkoła moich marzeń”,
 - Konkurs poetycki „Szkoła w słowach zaklęta”,
 - Konkurs na życzenia dla naszej szkoły,

PRZEPROWADZKI

kompleksowe przeprowadzki
z wniesieniem i montażem

Usługi transportowe

na terenie kraju 7 dni w tygodniu 24h

meble, materace, AGD i RTV, artykuły
budowlane różnego rodzaju maszyny,
skutery, motory, quady i inne

660 744 402

- Konkurs informatyczny „Opracuj grę lub quiz interaktywny”.

Główne obchody jubileuszowe (apele, pokazy, wystawy) zaplanowane są na 8 i 9 czerwca 2015 r.

Szkoła pragnie zorganizować wystawę prezentującą pamiątki związane ze szkołą. Prosi zatem wszystkich, którzy przechowują zdjęcia, zeszyty, dzienniczki, tarcze, legitymacje itp. o wypożyczenie tych cennych pamiątek.

Dostarczone materiały można składać w bibliotece szkoły. Każda rzecz powinna być opisana imieniem i nazwiskiem, aby mogła być zwrócona właścicielowi. Kontakt



pod numerem telefonu: 22 619-14-68 w. 29.

Jubileuszowa Księga Gości znajduje się na stronie internetowej pod adresem: <http://bibliotekazs45.pl/tl/KONTAKT.htm>

Więcej informacji związanych z historią szkoły oraz obchodami rocznicowymi jest zamieszczonych na stronie <http://zs45.edu.pl>

Tomasz Ciszewski

ZS 40 Zespół Szkół nr 40
Technikum Mechaniczne nr 5
im. Stefana Starzyńskiego
03-771 Warszawa, ul. Objazdowa 3
tel/fax: 22 619 - 45 - 40

kształcimy w zawodach:
technik energetyk
technik informatyk
technik elektryk
technik chłodnictwa i klimatyzacji

Dzień otwarty 29 kwietnia 2015r. o godz. 17.00
www.zs40.pl szkola@zs40.pl

Victoria Dom RZETELNY DEWELOPER

**ATRAKCYJNE MIESZKANIA
w programie MdM**



**OSIEDLE CLASSIC
NOWA INWESTYCJA!**
BIAŁOŁĘKA ul. Przaśna
www.osiedleclassic.pl 609 334 542

VIVA GARDEN
BIAŁOŁĘKA ul. Białolecka
www.viva-garden.pl 609 338 259

OGRODY TARGÓWEK
TARGÓWEK ul. Rzepichy
www.ogrodytargowek.pl 609 336 934

Wybudowaliśmy już blisko 2000 domów i mieszkań
www.victoriadom.pl tel. 22-741-62-62

Historia praskich rodów

Rodzina Massalskich



Kamienica "Pod sowami" przed remontem aut. zd. Jan Brykczyński

dokończenie ze str. 1

surowych warunków. Wielu polskich zesłańców, zwłaszcza tych szlacheckiego pochodzenia i gruntownie wykształconych, szybko stało się częścią elity syberyjskiego społeczeństwa. Może tak było i w tym przypadku. Książę Antoni Stanisław Massalski spędził na Syberii 30 lat. Tam urodziły się następne jego dzieci. W sumie miał ich trzynaścioro, z których tylko siedmioro dożyło dorosłego wieku. Wśród nich był drugi z kolei syn Antoniego Stanisława, Witold, który wspominał, że miejscowa ludność była życzliwie do rodziny, a szczególnie do dzieci, nastawiona.

Antoni Stanisław Massalski wrócił do Polski dopiero w 1893 roku. Po powrocie, jeszcze na kilka miesięcy, w kajdanach zesłańczych osadzono go w Cytadeli. Umarł dwa lata po zwolnieniu. Jego syn, książę Witold Massalski nie wrócił do kraju z rodziną. Mimo ciężkich warunków życia, udało mu się skończyć Wydział Komunikacji i Górnictwa Politechniki w Petersburgu. W tym czasie rozwijająca się gospodarka rosyjska potrzebowała wykształconych ludzi, szczególnie inżynierów, został więc wkrótce zatrudniony przy budowie Kolei Taszkiencko-Samarkandzkiej. Zachowała się jego fotografia w rosyjskim mundurze kolejarskim, zrobiona w Samarkandzie.

Dzięki dobrze płatnej pracy w południowych rejonach Rosji, Witoldowi Massalskiemu udało się zgromadzić spory majątek. Wrócił do Polski prawdopodobnie na początku XX wieku. Nie był już młodym człowiekiem, kiedy się ożenił – miał już po pięćdziesiątce. Jego wybranka, Leokadia Jurczyńska, również nie była młodzieńką (ur. w 1873). Mimo to, z tego związku urodziło się troje dzieci. Pierwsze niestety zmarło, ale w styczniu 1914 roku przyszła na świat dziewczynka, Jadwiga Irena Agnieszka, a w rok później, we wrześniu 1915 - chłopiec, Wandalin Kazimierz.

Ze względu na swoje doświadczenie zawodowe w Rosji, książę Witold Massalski roz-

począł pracę w Dyrekcji Polskich Kolei Państwowych w Warszawie. Dobrze mu się powodziło, rodzina zamieszkała w pięknym, dużym mieszkaniu przy ulicy Lwowskiej 13. Nie wiadomo więc, skąd wziął się pomysł zbudowania kamienicy na Pradze. Prawdopodobnie chodziło o lokatę kapitału. W każdym razie, w latach 1906-1912, na rogu ulicy Brukowej (obecnie Okrzei) i Petersburskiej (obecnie Jagiellońskiej) powstał budynek, który nie miał sobie równych na Pradze.

Niektórzy przypisują zaprojektowanie kamienicy znanemu architektom tamtych czasów, Henrykowi Stifelmanowi i Stanisławowi Weissowi. Jednak bardziej prawdopodobna jest wersja, że dla księcia Witolda Massalskiego zaprojektował ją jego młodszy brat, architekt Bronisław Massalski. Czteropiętrowa, duża kamienica odznaczała się oryginalnym wystrojem. Zwieńczenie fasady od ulicy Brukowej zdobyły rzeźby sów z rozpostartymi skrzydłami, dzięki którym dom otrzymał swoją nazwę. Elewacja została obłożona ceramiczną kolorową okładziną i ozdobiona płaskorzeźbami nietoperzy i gryfów. W narożu, od poziomu drugiego piętra, zbudowano wykusz basztowy, kiedyś zwieńczony hełmem.

Kamienica miała charakter dochodowy. Na pierwszym i drugim piętrze znajdowały się eleganckie, duże, 3-4 pokojowe mieszkania, wyposażone w łazienkę i wc, przeznaczone dla lepszej klienteli, czyli dla urzędników państwowych średniego szczebla i zamożniejszych rzemieślników. Natomiast jednopoikojowe mieszkania na wyższych piętrach zajmowali ludzie ubodzy, którzy musieli się zadowolić jednym ujęciem wody i wspólną dla całego piętra ubikacją, znajdującą się w korytarzu.

Przed II wojną światową na parterze domu „Pod sowami” znajdowała się restauracja „U Abrama”, należąca do Abrahama Kronenberga. Nie był to zbyt elegancki lokal; jego klientami byli okoliczni rzemieślnicy, pracownicy pobliskiej rzeźni i handlarze bydłem. Z restauracją wiąże się anegdota. Otóż w latach 30. nękany przez niszczących mu ustawicznie sztyld nacjonalistycznych bojówkarzy Kronenberg postanowił zmienić nazwę lokalu na: „U Adolfa”. Nowy sztyld zawiął ponoć w dniu dojścia Hitlera do władzy... Zmiana nazwy lokalu nie uchroniła Abrahama Kronenberga od śmierci w getcie warszawskim. Obok restauracji usytuowana była apteka, której właścicielką była pani Magott.

Witold Massalski zmarł 23 kwietnia 1928 roku. Pochowany został w grobie rodzinnym na Cmentarzu Powązkowskim. Administracją domu zajęli się, zatrudniony przez wdowę Leokadię Massalską, pan Stabrowski. Po jego śmierci, kolejnym administratorem został Ryszard Kokoński, oficer rezerwy Wojska Polskiego, który funkcję tę piastował do wybuchu wojny, kiedy to wyruszył na front, a następnie zginął w Katyniu.

Dom „Pod sowami” odziedziczyły dzieci Witolda Massalskiego: Jadwiga Irena Agnieszka Massalska i Wandalin Kazimierz Massalski. Nie bardzo jednak interesowali się kamienicą na Pradze. Każde z nich wybrało własną drogę życia, zresztą w chwili śmierci ojca mieli 14 i 12 lat, a potem byli zajęci studiami, wyjazdami, realizowaniem swoich pasji i zainteresowań. Jadwiga Irena Agnieszka, po skończeniu warszawskiej Szkoły Głównej Handlowej w 1938 roku, wyjechała do pracy w konsulacie polskim w Paryżu i już do Polski nie wróciła. Losy rzuciły ją wraz z mężem, Tadeuszem Salskim, w czasie wojny szefem Wydziału Politycznej Komendy Głównej NSZ, do dalekiej Brazylii.

Wandalin Kazimierz Massalski został w Warszawie. Skąd to dziwne, powtarzające się w rodzinie imię? Legenda rodzinna głosi, że nadawanie tego imienia miało upamiętniać bardzo dawne zdarzenie. Otóż w XVI wieku, przodkowie książąt Massalskich brali udział w jednym z licznych buntów bojarów przeciw Iwanowi IV Groźnemu (1547-1584), wywodzącemu się zresztą jak oni, z dynastii Rurykowiczów. Rozgromieni w jakiejś potyczce, Massalscy schronili się w swoim rodowym gnieździe Masalsk. Znany z okrucieństwa Iwan rozpoczął oblężenie grodu. Ponoć z oblężenia niedobitki rodziny uratował człowiek o imieniu Wandalin. Jak to zrobił – nie wiadomo. Ale na pamiątkę tego zdarzenia, w każdym pokoleniu Massalskich musiał być jakiś Wandalin.

Wandalin Kazimierz Massalski, który nie lubił swojego pierwszego imienia, studiował medycynę. Na studiach poznał Jolantę Monikę Marię baronównę Szoego – Manteuffel (ur. w 1912 r.), pochodzącą z rodziny szlachty polsko - inflanckiej, siostrę cioteczną Tadeusza Manteuffla,



Helena z Rejmerów Massalska

słynnego historyka-mediawisty oraz Leona - chirurga i Ryszarda – profesora nauk rolniczych, całej tej generacji profesorskiej. W październiku 1936 roku, w tajemnicy przed mamami, młodzi wzięli ślub w kościele św. Jakuba przy placu Narutowicza. Do końca studiów w 1939 roku mieszkali osobno. Wandalin Kazimierz został internistą-endokrynologiem, a Jolanta specjalizowała się w ginekologii.

Po uzyskaniu dyplomu lekarza w marcu 1939 roku, Wandalin Kazimierz Massalski rozpoczął



Witold Massalski w ros. mundurze kolejarskim

staż w Szpitalu Przemienienia Pańskiego na Pradze. Z chwilą wybuchu wojny, na rozkaz pułkownika Umiastowskiego wyruszył wraz z grupą członków rodziny i przyjaciół na wschód, ale nie został wcielony do wojska. Natomiast w marcu 1940 roku został wpisany na listę członków Warszawsko-Białostockiej Izby Lekarskiej i rozpoczął pracę zawodową, początkowo jako wolontariusz, a po pół roku już jako asystent w II Oddziale Chorób Wewnętrznych Szpitala Przemienienia Pańskiego.

Cdn.
Joanna Kiwilszo

„Kwatera” ma pozwolenie

Czytelnicy naszej gazety zwrócili się do redakcji z prośbą o informacje na temat inwestycji, która ma powstać w pobliżu Zielonego Zacisza na wniosek Wojskowego Towarzystwa Budownictwa Społecznego „Kwatera”. Mieszkańcy są zainteresowani planowaną infrastrukturą, zagospodarowaniem terenów nad Kanałkiem, uporządkowaniem nazw ulic, zmianami w komunikacji publicznej.

Po rozmowach w Urzędzie Dzielnicy Targówek oraz w Wydziale Administracji Architektoniczno-Budowlanej Biura Architektury i Planowania Przestrzennego m.st. Warszawy okazało się, że obecnie jedynym źródłem informacji jest decyzja nr 84/Tar/2015, w której prezydent m.st. Warszawy zatwierdza projekt budowlany i udziela inwestorowi pozwolenia na budowę osiedla mieszkaniowego, składającego się z 10 budynków mieszkalnych wielorodzinnych na 708 mieszkań oraz

budynku biurowego z garażami wielostanowiskowymi, infrastrukturą techniczną, zagospodarowaniem terenu, sieciami i obiektami towarzyszącymi.

W uzasadnieniu stwierdzono, że projekt jest zgodny z ustaleniami w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego m.st. Warszawy na terenie Gminy Targówek, miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu osiedla Zacisze Elsnerów oraz ulicy Gilarskiej.

Wniosek inwestora został złożony 23 października 2014 r. i uzupełniony ostatecznie 12 lutego 2015 r. Decyzja została wydana 12 marca 2015 r. W ciągu 14 dni od jej otrzymania przysługiwało złożenie odwołania, które rozpatruje wojewoda mazowiecki. Po tym terminie decyzja stanie się ostateczna.

W czasie przygotowywania niniejszego numeru nie otrzymaliśmy obiecanej informacji w tej sprawie. Będziemy w kontakcie z Urzędem Miasta, a uzyskane informacje znajdą Państwo w kolejnych wydaniach NGP.

Kiedy rozpocznie się budowa - trudno określić ze względu na to, że na rozpoczęcie prac inwestor ma trzy lata od daty wydania pozwolenia na budowę. **K.**

Elektroniczny system ewidencji podań do gimnazjów warszawa-gimnazja.pzo.edu.pl

Do 8 maja br. odbywa się rekrutacja do gimnazjów na rok szkolny 2015/2016 - podobnie jak w roku ubiegłym, przeprowadzana jest za pomocą elektronicznego systemu rekrutacji. O tym, jak z niego korzystać, dowiedzieć się w naszej szkole lub na stronie elektronicznego systemu rekrutacji, który dostępny jest pod adresem: www.gimnazja.edukacja.warszawa.pl.

Praskie spotkania z historią - spotkanie pierwsze

Czwartek, 16 kwietnia godz. 19.00. Sala konferencyjna urzędu dzielnicy Praga-Północ m. st. Warszawy, ul. Kłopotowskiego 15.

Stowarzyszenie KoLibier w współpracy z samorządem Dzielnicy Praga-Północ m.st. Warszawy rozpoczyna cykl edukacyjny „Praskie spotkania z historią”. Partnerem zostało Stowarzyszenie Studentów dla Rzeczypospolitej, a patronami medialnymi: miesięcznik „wSieci Historii”, tygodnik „Polska Niepodległa”, portalPCh24.pl, portal Blogpress.pl, portal Prawopolityka.pl, miesięcznik „Kurier Praski”. Patronem honorowym serii jest burmistrz dzielnicy Paweł Lisiecki.

Pierwszym wydarzeniem organizowanym w ramach projektu będzie spotkanie z dr Krzysztofem Kawęckim pt. „Żołnierze Wyklęci” - dziedzictwo i zobowiązanie, które odbędzie się w czwartek 16 kwietnia o godz. 19 w sali konferencyjnej urzędu dzielnicy Praga-Północ przy ul. Kłopotowskiego 15 (na tyłach Katedry Warszawsko-Praskiej, tuż przy przystanku Park Praski – dojazd trwa ok. 5 min. od stacji metra Ratusz-Arsenał i ok. 1 min. z Dworca Wileńskiego).

Spotkanie dotyczyć będzie roli powojennego podziemia niepodległościowego w historii Polski i jego wpływu na kolejne pokolenia Polaków. Będzie mowa o tym, jak odnoszono się do „Żołnierzy Wyklętych” w PRL i III RP, komu zawdzięczamy przywracanie powstańców antykomunistycznych do świadomości

społecznej, a kto walczył z pamięcią o naszych bohaterach. Spróbujemy także znaleźć odpowiedź na pytanie o to, w jaki sposób współcześni powinni realizować zobowiązanie wynikające z odwołania do dziedzictwa drugiej konspiracji.

Krzysztof Kawęcki – historyk, politolog, doktor nauk humanistycznych (KUL), nauczyciel akademicki z wieloletnim doświadczeniem, od lat 70. działacz narodowego nurtu opozycji antykomunistycznej, członek Polskiego Komitetu Obrony Życia, Rodziny i Narodu, redaktor i wydawca prasy podziemnej, w latach 1998-2002 przewodniczący Rady Gminy Celestynów, wiceminister edukacji narodowej w okresie 2000-2001, od 2014 roku radny Sejmiku Województwa Mazowieckiego, przewodniczący władz wojewódzkich oraz wiceprezes Prawicy Rzeczypospolitej Marka Jurka, współorganizator Społecznych Obchodów Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”, autor książek historycznych, publicysta m.in. „Naszego Dziennika”, „wSieci Historii”, „Mojej Rodziny”, miesięcznika „Patria”, Telewizji Trwam i Radia Maryja. 11 listopada 2008 roku, za „zasługi w działalności na rzecz przemian demokratycznych, za osiągnięcia w podejmowanej z pożytkiem dla kraju pracy zawodowej i społecznej”, prezydent RP Lech Kaczyński odznaczył go Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Spacery z przewodnikiem - rewitalizacja Pragi

Zapraszamy na dwa bezpłatne spacery po Pradze organizowane w ramach konsultacji Zintegrowanego Programu Rewitalizacji Pragi. pierwszy: w sobotę, 25 kwietnia br., godz. 10.30 - spacer po nowej Pradze. Zbiórka przy Targowej 74, obok budynku DOKP oraz w niedzielę, 26 kwietnia br. o godz. 10.30, spacer po Starej Pradze, zbiórka przy Muzeum Warszawskiej Pragi, ul. Targowa 50/52. Zapraszamy.

A w środę, 29 kwietnia br. będzie można podzielić się uwagami po spacerach, bowiem o godz. 17.30, w Teatrze Baj odbędzie się spotkanie konsultacyjne ZPO. Zapraszamy! **bbj**



Antoni Stanisław Massalski

17 IV (piątek) godz. 11.00 - Klub Ludzi Kultury. Wstęp wolny.
18 IV (sobota) Sobota dla Małych i Dużych:
- „uTKANA sobota” tkactwo artystyczne od podstaw - warsztaty dla dorosłych. Godz. 9.30-13.30. Opłata 40 zł.
- Sutasz – warsztaty robienia biżuterii dla dorosłych i starszej młodzieży. Godz. 10.00-14.00. Opłata 70 zł.
- Wehikuł sztuki czyli historia sztuki dla najmłodszych - temat: „Van Gogh”. Zajęcia dla dzieci w wieku 6-10 lat. Godz. 11.00-13.00. Opłata: 45 zł lub karnet 70 zł.
- Warsztaty Santi Bello: Balet (godz. 10.30), Contemporary/Jazz (godz. 12.30), Biodance (godz. 14.00). Opłata: 30 zł za moduł lub 70 zł za cały pakiet. Wiek 16+.
- Mali Einstein - temat: „Cytrynowa bateria”. Zajęcia dla dzieci w wieku 4-9 lat. I grupa - godz. 10.00, II gr. - 11.00, III gr. - 12.00. Opłata 30 zł.
- Plakat filmowy - warsztaty dla młodzieży poprowadzi prof. Józef Jurczyszyn. Godz. 11.00.
18 IV (sobota) godz. 10.00-21.30 - „MOTOSERCE - Krew darem życia” VII edycja artystyczno-charytatywnej akcji organizowanej w Parku Bródnowskim. Organizatorem imprezy jest Stowarzyszenie Motocyklistów i Urząd Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy. Udział DK Zacisze: prezentacje na scenie oraz rozstrzygnięcie Przeglądu wokalnego dla dzieci i młodzieży „Słowikonada”.
18 IV (sobota) godz. 16.00 - Wieczorek taneczny dla dorosłych. Wstęp 15 zł, studenci UTW 13 zł.
19 IV (niedziela) godz. 17.00 - „Pipi Wędowniczka” przedstawienie teatralne dla dzieci w wykonaniu Teatru Urwis. Bilety w cenie 10 zł.
22 IV (środa) godz. 17.45 - XXXVIII Giełda Inicjatyw Artystycznych „250 lat Teatru Publicznego w Polsce”. W programie satyryczny monodram „Kłania się PRL” oraz jubileusz 100 lat życia Danuty Szaflarskiej. Wstęp wolny.
24 IV (piątek) godz. 11.00 - Klub Ludzi Kultury. Wstęp wolny.
25 IV (sobota) - Warsztaty z cyklu Sobota dla Małych i Dużych:
- „uTKANA sobota” tkactwo artystyczne od podstaw – warsztaty dla dorosłych. Godz. 9.30-13.30. Opłata 40 zł.
- Sutasz „Kolczyki duże” - warsztaty robienia biżuterii dla dorosłych i starszej młodzieży. Godz. 10.00-15.00. Opłata 140 zł/2 zajęcia (9.05).
- Wehikuł sztuki czyli historia sztuki dla najmłodszych - temat: „Gustav Klimt”. Zajęcia dla dzieci w wieku 6-10 lat. Godz. 11.00-13.00. Opłata: 45 zł.
- Mali Einstein - temat: „Naukowo o Australii”. Doświadczenia i eksperymenty dla dzieci w wieku 4-9 lat. I grupa - godz. 10.00, II gr. - 11.00, III gr. - 12.00. Opłata 30 zł.
- Angry Birds - Lego Kreatywne Budowanie. Zajęcia dla dzieci w wieku 5-10 lat. Godz. 10.00-14.00. Opłata 50 zł.
25 IV (sobota) godz. 16.00 - Wieczorek taneczny dla dorosłych. Wstęp 15 zł, studenci UTW 13 zł.
29 IV (środa) godz. 18.00 - Klub Męski. Wstęp 10 zł.

IX sesja Rady Dzielnicy Praga Północ

Zmiany w budżecie i podejrzenia mobbingu w urzędzie dzielnicy

Po 50 minutach od rozpoczęcia obrad udało się uchwalić ich porządek. Kontrowersje budziły głównie projekty stanowisk w sprawie mobbingu, zgłoszone przez SLD i PO.

Po przyjęciu protokołu z poprzedniego posiedzenia, pozytywnie zaopiniowano zmiany w dzielnicowym załączniku budżetowym. Wśród wydatków znalazły się zakupy inwestycyjne dla szkół, przed-szkoli (np. serwera i oprogramowania), a także dopłaty do posiłków w szkołach, budowa siłowni plenerowej przy ul. Jagiellońskiej 45 czy modernizacja szaty roślinnej na skwerze przy Pl. Hallera.

Rozpoznano dwie skargi na były zarząd, uznając je za bezzasadne. Zarząd poinformował o swojej działalności w ostatnim miesiącu: odbył siedem posiedzeń, w tym trzy pilne, podjął 270 uchwał i przeprowadził 141 indywidualnych spotkań z mieszkańcami. Radni przyjęli te informacje bez uwag.

PiS zgłosił projekt stanowiska w sprawie szkół Salomona, które wynajmują pomieszczenia w szkole muzycznej przy Namysłowskiej 4. Szkoły Salomona opierają swą działalność na nauczaniu domowym, ale choć zarejestrowani tam uczniowie nie mieszkają na Pradze, a często nawet nie w Warszawie, tu jednak jest pobierana subwencja oświatowa im należna. Zlecona przez urząd miasta kontrola tych placówek wykazała nieprawidłowości w dysponowaniu środkami. Miasto jednak musiało wypłacić kolejną dotację, aby następnie móc wystąpić o

jej zwrot – takie są przepisy. A chodzi o niebagatelną kwotę ok. 3 milionów złotych. Radni PiS zaproponowali stworzenie komisji doraźnej do zbadania tej sprawy. Mimo wątpliwości, czy taka nadzwyczajna komisja jest potrzebna, skoro temat mogłaby podjąć komisja edukacji oraz mimo ewidentnego braku entuzjazmu radnych do uczestniczenia w tym nowym ciele, z trudem udało się skompletować jego skład oraz określić ramy czasowe działania – do 30 września 2015.

Atmosferę rozgrzały do czerwoności projekty uchwał, zgłoszonych przez Mariusza Borowskiego z SLD i wiceprzewodniczącą rady Elżbietę Kowalską-Kobus z PO, a skierowanych do Państwowej Inspekcji Pracy oraz Centrum Komunikacji Społecznej w sprawie domniemanych przypadków mobbingu w urzędzie dzielnicy, którego miał się na pracownikach dopuszczać obecny zarząd. Na domiar złego, ku ogólnemu oburzeniu, zarzut ten powiązano bezpośrednio z tragiczną śmiercią samobójczą jednej z pracownic urzędu – członkini SLD. Śmierć zmarłej uczczono minutą ciszy, ale nie uspokoiło to nastrojów.

Wiceburmistrz Dariusz Kacprzak wyjaśniał, że nowy zarząd działa zaledwie od trzech miesięcy i choćby z tej przyczyny trudno go oskarżać o długotrwałe nękanie, jakim jest mobbing, a zarządzanie, nawet twarde, to jeszcze nie mobbing. Istnieje miejska procedura dotycząca informowania o przypadkach mobbingu, a w związku z zaistniałą sytuacją będą dodatkowe szkolenia. Trudno jednak zrozumieć, dlaczego urzędnik nie wykorzystuje drogi służbowej, tylko zgłasza sprawę radnym. Można to z pewnością wytłumaczyć nadmiernym upartyjnieniem pionu urzędniczego, górującym nad merytorycznym przygotowaniem i doświadczeniem pracowników. Stąd poczucie „stwarzania atmosfery podejrzeń” oraz szukania „słabych ogniw”, nawet w przypadku prób merytorycznej weryfikacji. Do wytoczonych przez opozycję ciężkich zarzutów odniósł się także burmistrz Paweł Lisiecki. Obecnie jest przeprowadzana roczna ocena pracy urzędników. Nikt nie został wyrzucony, wręcz przeciwnie, kilka osób awansowano – staramy się doceniać dokonania pracowników. Nie interesuje mnie ich płeć, wiek, kolor skóry czy orientacja, tylko fachowość - wyjaśniał. Ponieważ nie każdy odnajduje się na piastowanym stanowisku, w takich przypadkach są proponowane szkolenia, bądź objęcie stanowiska bardziej odpowiadającego kompetencjom danej osoby. Warto zbadać, czy urzędnicy, którzy teraz skarżą zarząd o mobbing, sami się tego mobbingu nie dopuszczali wobec swoich podwładnych - dodał burmistrz. Nie jest bowiem prawdą, że w poprzedniej kadencji, za rządów koalicji PO-SLD nie było zwolnień

ani mobbingu. To w spadku po poprzednim zarządzie budżet dzielnicy został obciążony kwotą 35 tysięcy złotych za mobbing właśnie. W kolejce czeka oskarżenie o bezpodstawne zwolnienie, opiewające na kolejne kilkadziesiąt tysięcy złotych. Paweł Lisiecki wytoczone przez opozycję zarzuty uznał za próbę pogorszenia dla własnych korzyści politycznych - całkiem dobrych relacji obecnego zarządu z miastem. Sami radni spostrzegli chyba, że zagalopowali się w oskarżeniach, bowiem zaczęli się wycofywać z zarzutu uprawiania mobbingu przez burmistrza Pawła Lisieckiego, wytykając mu jednak brak nadzoru nad swymi zastępcami. W swojej obronie głos zabrał także wójt p.o. naczelnika Wydziału Obsługi Mieszkańców Cezary Kamiński, pomówiony przez radnych opozycji o szykanowanie zmarłej pracownicy urzędu. Wyjaśnił, że jej przeniesienie do WOM odbyło się na własną prośbę i nie stanowiło żadnej formy zesłania, a zwierzchnikiem zmarłej był

zaledwie przez tydzień. W żaden niegodny sposób nie wykorzystał swej zwierzchności, a jeśli podobne oskarżenie będzie podtrzymane, nie zawaha się wystąpić na drogę sądową w obronie swego dobrego imienia. O ostudzenie dyskusji i umiar w sądach zaapelował przewodniczący rady Ryszard Kędzierski przypominając, że urząd powinien służyć mieszkańcom, a nie partiom, bo nie jest bytem samym dla siebie. Dyskusja okazała się jednak potrzebna, ponieważ pozwoliła na wypłygnięcie sprawom niezwykle ważnym dla prawidłowego funkcjonowania urzędu i wręcz odrażającym z czysto ludzkiego punktu widzenia. Pojawily się głosy, że mobbing jest obecny w urzędzie od wielu lat, więc stanowisko należy przereadować i wystąpić o objęcie kontrolą urzędu pod tym kątem także w minionej kadencji. Ten wniosek poparli też radni opozycji, w tym radny Pietruszyński z PO, apelując o wzniesienie się ponad podziały i korzyści polityczne. Jednak w obliczu trudności z wypracowaniem odpowiedniego stanowiska, korzyści polityczne wzięły jednak górę i opozycja gremialnie opuściła salę. Sporządzono listę pozostałych osób i po stwierdzeniu braku kworum zgodnie z regulaminem przerwano sesję. Zostanie dokończona w innym terminie.

Kr.

Wybory prezydenckie - głosowanie korespondencyjne

Zamiar głosowania korespondencyjnego powinien zostać zgłoszony w urzędzie dzielnicy m.st. Warszawy, w której mieszkaniac wpisani jest do rejestru wyborców, do poniedziałku 27 kwietnia.

Zgłoszenie głosowania korespondencyjnego może być dokonane ustnie, pisemnie, telefaksem lub w formie elektronicznej i powinno zawierać: nazwisko i imię (imiona), imię ojca, datę urodzenia, numer ewidencyjny PESEL, wskazanie adresu, na który ma być wysłany pakiet wyborczy albo deklarację osobistego odbioru pakietu wyborczego w urzędzie gminy, oświadczenie o wpisaniu wyborcy do rejestru wyborców w danej gminie.

W zgłoszeniu wyborca może prosić o przesłanie mu wraz z pakietem wyborczym nakładki na kartę do głosowania sporządzonej w alfabecie Braille’a.

Wyborca zostanie skreślony ze spisu w obwodzie właściwym dla miejsca stałego zamieszkania i ujęty w spisie wyborców w obwodzie głosowania właściwym dla obwodowej komisji wyborczej, wyznaczonej dla celów głosowania korespondencyjnego na terenie gminy, w której stale zamieszkuje.

Wyborca, nie później niż 7 dni przed dniem wyborów, otrzyma z urzędu gminy pakiet wyborczy, który zostanie doręczony wyłącznie do rąk własnych wyborcy, po okazaniu dokumentu potwierdzającego tożsamość i pisemnym pokwitowaniu odbioru. Jeżeli wyborca we wniosku zadeklarował osobisty odbiór pakietu wyborczego, pakiet ten we wskazanym terminie będzie możliwy do odebrania w urzędzie gminy (w godzinach pracy urzędu).

W skład pakietu wyborczego przekazywanego wyborcy wchodzi: koperta zwrotna, karta do głosowania, koperta na kartę do głosowania, oświadczenie o osobistym i tajnym oddaniu głosu na karcie do głosowania, instrukcja głosowania korespondencyjnego i ewentualnie nakładka na kartę do głosowania sporządzona w alfabecie Braille’a — jeżeli wyborca prosił o jej przesłanie.

Głosować korespondencyjne nie mogą wyborcy, którzy udzielili pełnomocnictwa do głosowania oraz umieszczeni są w spisach wyborców w: obwodach głosowania utworzonych w zakładach opieki zdrowotnej, domach pomocy społecznej, zakładach karnych i aresztach śledczych, domach studenckich lub zespołach domów studenckich.

Zamiar głosowania korespondencyjnego dotyczy również ewentualnego ponownego głosowania (tzw. II tury wyborów). Wyborca, który nie zgłosił zamiaru głosowania korespondencyjnego do dnia 27 kwietnia 2015 r., może po dniu pierwszego głosowania, a przed ponownym głosowaniem, zgłosić zamiar głosowania korespondencyjnego. Zamiar głosowania korespondencyjnego powinien być zgłoszony przez wyborcę w urzędzie gminy, w której wpisany jest do rejestru wyborców do dnia 14 maja 2015 r.

Zamiar głosowania korespondencyjnego można zgłaszać do swoich urzędów dzielnic, w godzinach ich pracy.

Szczegółowe informacje dotyczące wyborów znajdują się na stronach Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu m.st. Warszawy www.bip.warszawa.pl

Bałagan wokół przystanku Inżynierska

Otrzymał list od naszej Czytelniczki ze skargą na trwające od miesięcy zaśmiecanie terenu wokół przystanku autobusowego „Inżynierska”, u zbiegu Dąbrowszczaków i 11 Listopada. Ktoś „zagospodarował” ten teren, znosząc tam wszelakie przedmioty oraz stawiając wypełniony nieznana zawartością wózek z supermarketu.

W miarę upływu czasu wózków oraz śmieci przybywało, ale wielokrotne zgłaszanie problemu Straży Miejskiej oraz na infolinię alarmową 19115 nie przynosiło żadnych wymiernych rezultatów. Tymczasem wózki ustawiane są na samym krawężniku, tuż obok słupa przystankowego, utrudniając pasażerom wsiadanie do autobusu oraz w linii parkujących samochodów po drugiej stronie ulicy. Tuż przy kiosku powstało osobliwe wysypisko śmieci, jak na ironię opatrzone tabliczką „szanuj zieleni”. W takim wypadku interweniujący obywatel ma prawo czuć się bezradny wobec bierności służb powołanych do pilnowania ładu i porządku, które z tych obowiązków nie chcą lub nie potrafią się wywiązać. Tymczasem już od lat 80. ubiegłego wieku znana jest tzw. teoria rozbitej szyby, dowodząca, że tolerowanie łamania jednej normy społecznej znacznie ułatwia ignorowanie kolejnych - osłabiona zostaje nasza determinacja, aby postępować właściwie, a wzmocniona pokusa do działań wbrew przyjętym normom. W ten sposób dochodzi stopniowo do kumulacji wandalizmów w danej okolicy.

Na Pradze rusza właśnie Zintegrowany Program Rewi-

talizacji. Wiemy już, że są do niego przygotowani najbardziej aktywni mieszkańcy, ale na pewno nie poradzą sobie bez wsparcia wyspecjalizowanych służb, także tych mają-

cych dbać o ład i porządek przestrzeni publicznych. Warto o tym pamiętać przed rozpoczęciem wdrażania śmia-łych planów zmian. Inaczej wyjdą jak zwykle... Kr.



mini ogłoszenia

NAUKA

ABSOLWENTKA ASP, z przygotowaniem pedagogicznym, udzieli lekcji rysunku, malarstwa i historii sztuki, dzieciom, młodzieży i dorosłym, tel. 506-591-926

CHEMIA, matematyka, nauczycielka 698-414-705

GITARA 881-037-630

ZDROWIE

PRZYCHODNIA MEDICA ul. Panieńska 4, tel. 22 619-52-31 zaprasza do specjalistów: krioterapia, dermatoskopia, ginekolog, laryngolog, psychiatra

USŁUGI

AGD, telewizory - naprawa, 694-825-760

ANTENY, TELEWIZJA, montaż, serwis, tel. 534 10 20 10

ANTENY, telewizory - naprawa, dojazd 602-216-943

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki, karcherem, 694-825-760

DRZWI

- Drzwi antywłamaniowe Gerda, Dorn
- Drzwi wewnętrzne Porta, Dre, Pol-skone
- Okna PCV i AL
- Parapety wew. i zew.
- Rolety wew. i zew. plisy, żaluzje, moskitiery

PROMOCJA na okna 40%
raty - rabaty - sprzedaż - montaż
Transport i obmiar gratis!

MAR-MET, ul. Gorzykowska 3
tel. 22 679-23-41, 600-925-147
mariusz_gradek@wp.pl

DEZYNSEKCJA - odrobaczamy skutecznie - 22 642-96-16

DO 4000 zł na oświadczenie. Akceptujemy różne formy dochodu. Tel. 668-681-916

ELEKTRYKA, elektromechanika, oświetlenie, grzejnictwo elektryczne, instalacje. Solidnie i tanio. Tel. 22 756-52-43 i 698-916-118

GLAZURA, hydraulika, malowanie, 606-181-588

KIEROWNIK budowy, opinie techniczne, ekspertyzy, kosztorysowanie, przeglądy roczne i pięcioletnie, 533-597-554

NAPRAWA maszyn do szycia dojazd gratis 508-081-808

NIEODPŁATNIE odbieram zużyty sprzęt AGD, złom, makulaturę. Sprzątanie piwnic, strychów. Wywóz mebli. Tel. 22 499-20-62

SPRZĄTANIE obiektów 515-943-649

STUDNIE - abisyńskie, głębinowe, hydraulika, podłączenia, tel. 22 789-33-89, 506-938-201

SZYBKA pożyczka od 200 zł do 25 000 zł. Tel. 668-681-916

KUPIĘ

ANTYKWARIAT kupi książki 22 622-11-54

ANTYKWARIAT kupi za gotówkę antyki: obrazy, zegary, srebra, platery, brązy, monety, meble, bibeloty, ul. Dąbrowskiego 1, 601-352-129, 22 848-03-70

KUPIĘ każde auto, również rozbite i bez dokumentów 789-090-573

PRACA

PRACOWNIA krawiecka zatrudni emerytki przy poprawkach, tel. 662-872-118

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM działkę 300m² ROD „Pratulińska” telefon 507-070-924

MAGIEL PRASUJĄCY I NA ZIMNO
pranie bielizny, firan, zasłon, fartuchów, koszul
plac Hallera 9
tel. 22 618-96-52
zapraszamy pon.-pt. 9-18
wejście od podwórka



Przychodnia dla Zwierząt - lek. wet. Zygmunt Kosacki
Jabłonna, ul. Szkolna 22a, czynne: pon.-pt. 12-19, sob. 10-13
tel. 22 782-48-88, 602-341-684, e-mail: zygakosacki@wp.pl
Pelen zakres usług

Włośnie i politycy

Proszę Szanownych Państwa, upadek państwa i kultury polskiej zaczął się unią z Litwą w Krewie w 1385 roku. Dopuściliśmy wschodni typ świadomości, władzy, bezkrólewia, liberum veto, magnackich korników i wolną elekcję. Ten typ myślenia współcześnie zagłuszył hołd i pamięć należną elicie wymordowanej w Katyniu na rzecz elity z 2010 r. Moim zadaniem, elita elicie nierówna. Aliści każdy z post-smoleńskich polityków publicznie deklaruje trwałość podziału społeczeństwa i brak narodowej zgody, dopóty nie uznamy lub nie uznamy wybuchu w samolocie. Każdy postronny specjalista jest zagadywany. Litwini dojrżeli i zmieniają swój kraj. U nas władza myśli wciąż po rosyjsku. Panowie posłowie, magnaci, baronowie i pałacy - czas na Was, czas na zmiany. Jestem za absolutnym szacunkiem dla zmarłych,

pierwej jednak za narodową zgodą i pracą dla narodu mimo wszelakich uprzedzeń. Za to jest płacone, nie za publiczne pyskówki.

Wróćmy jeszcze do włośni, bo trichinelloza zawsze będzie poważnym zagrożeniem. Dlatego znajomość podstawowych pojęć jest bardzo ważna. W 1832 angielski student biologii James Paget, gdy tylko pożyczyl gdzieś mikroskop, oglądał skrawki ciała umarłych w szpitalu ludzi. W przeponach denatów znalazł larwy pasożyta. Jak to w świecie nauki bywa, a szczególnie dziś, prof. Richard Owen ogłosił światu najnowsze odkrycie, zawiastując w dużej mierze pracę studenta. Pierwsze publikacje z Polski pochodzą z 1864 z ciężkiego zatrucia w Poznaniu. Z czasem nauka opracowała biologię gatunku i jego chorobotwórczość. Nosicielami włośni są świnię,

dziki, konie i nutrie, bobry. Uczeń dopuszczają możliwość nosicielstwa każdego zwierzęcia roślinożernego i ptaków. Spożycie mięsa lub jego produktów bez specjalistycznego badania naraża konsumentów na poważne zatrucie, nie wyłączając śmierci.

Po zjedzeniu mięsa, a z nim larw, w wyniku działania kwasu solnego i enzymów dochodzi do uwolnienia larw z wapiennych osłonek i wnikięcia ich do nabłonka jelit. Po 3 dniach rozdzielnopłciowe samce i samice zaczynają kopulację. W 5. dniu od zarażenia samice zaczynają rodzić nowe larwy. Zapłodnień może być kilka. Na jeden poród przypada ok. dwóch tysięcy potomstwa. Żywotność samicy dochodzi do 73 dni. Samce po kopulacji giną. Nowe larwy wnikają do krwiobiegu i docierają do lewej komory serca mając nieograniczoną możliwość dotarcia do każdej części ciała. Najczęściej wybierają mięśnie. Komórki mięśni poprzecznie prążkowane są zawłaszczane i przekształcane w komórki piastunki dla tego obrzydliwa. Trichinelle wykazują zdolność ukrywania się przed układem odporności człowieka. Nazywamy to mimikrą molekularną. Po 17 dniach larwy są inwazyjne dla następnego żywiciela. Po niecałym roku – ok. 280 dni sprawiają, że zaczynają być odżywiane przez nosiciela i traktowane jak swoje. Tu czynię aluzję polityczną, bo znając mechanizmy biologii widzę naszą politykę jako mocno parazytologiczną. Z włośniami nie można dojść do kompromisu. Nasz Sejm w swojej obecnej materii też.

26 kwietnia (niedziela), godz. 19
21 maja (czwartek), godz. 19
22 maja (piątek), godz. 19
24 maja (niedziela), godz. 19
Teatr Remus, ul. Kępna 6 (metro Dworzec Wileński), domofon: 145
Rezerwacje: teatr.remus@wp.pl
Na wszystkie terminy wstęp wolny!
Oficjalna strona: www.teatrremus.pl

Remus z „Obsesją” w nowej siedzibie na Pradze

Teatr Remus, nie tak dawno jeszcze bez stałej siedziby po pamiętnym pożarze w styczniu 2013 r., dziś coraz mocniej zaznacza swe miejsce na teatralnej mapie Warszawy. Po premierze w nowej siedzibie w październiku 2014 roku, ponownie zobaczymy „Obsesję” na deskach kameralnej siedziby w podwórzu Kępnej 6 obok stacji Metro Dworzec Wileński. Najbliższe spektakle 24-26 kwietnia oraz 21, 22 i 24 maja. Wstęp wolny za uprzednią rezerwacją miejsc.

Stowarzyszenie Teatralne Remus stanowi dowód na to, że zgrany zespół, spójność założeń, a także determinacja i konsekwencja w działaniu przy wsparciu przychylnych ludzi

pozwalają przezwyciężyć wszelkie stojące na drodze do celu przeszkody. Ze względu na założenia Teatru Remus, którymi są bliski kontakt z otaczającą rzeczywistością, z widzami, wy-

ście naprzeciw i niejako współtworzenie kultury, wszystko, co ułatwia kontakt ludzi z teatrem, teatru z ludźmi - pomaga lepiej realizować te cele. Członkowie zespołu teatralnego Remus rozumieją teatr nie jako kategorię estetyczną, lecz jako narzędzie świadomego działania społecznego. Lokalizacja teatru na Pradze to świadoma decyzja, kolejne narzędzie do realizacji ich założeń. Katarzyna Kazimierzczuk, prezes stowarzyszenia, uważa: „Na Pradze znaleźliśmy się nieprzypadkowo, ponieważ pochodzimy z takiego nurtu teatrów, które powstały z potrzeby reagowania na otaczającą je rzeczywistość.” Dopelnieniem tych środków jest sama twórczość teatru, która sama nie pozostaje obojętna społecznie, jak i nie pozostawia takim widza. Za przykład posłużyć może spektakl „Obsesja”, którego walory edukacyjne trudno przecenić, co poświadczają częste wystąpienia trupy Remus w szkołach i ośrodkach kultury.

„Obsesja” w reżyserii Katarzyny Kazimierzczuk w niespotykany sposób dotyka tematyki dyskryminacji rasowej. Zbiór autentycznych historii - świadectw osób, które doświadczyły agresji na tle rasowym połączone zostały z pięknymi znakami ich odległych kultur w warstwie muzycznej i choreograficznej spektaklu. Kontrast ten tworzy nietypową, ujmującą formę. W spektaklu aktorzy Teatru Remus wykonują tradycyjne wielogłosowe pieśni z różnych zakątków świata.

Prapremiera: 6 II 2013 r., scena Komuna/Warszawa (gościnie)

Występują: Daniel Brzeziński, Gwidon Cybulski, Agnieszka Hakizimana, Rui Ishihara, Joanna Nitka, Hana Umeda, Dominika Jarosz

Spektakle w Warszawie:
24 kwietnia (piątek), godz. 19
25 kwietnia (sobota), godz. 19

LECZYMY I STERYLIZUJEMY bezdomne psy i koty oraz znajdujemy im dobre domy.

RATUJEMY gniazdujące w budynkach ptaki, ginące podczas remantów.

UCZYMY empatii i szacunku dla zwierząt.

Przekaz **1%** podatku na rzecz potrzebujących zwierząt.
OPP: „Noga w Łapę. Razem idziemy przez świat!”
Nr KRS: 0000350788

Noga w Łapę
razem idziemy przez świat

www.nogawlapę.org

Filipiński uzdrowiciel GUILLERMO TAVARES

Absolwent Paramedycznego i Technicznego TRINIVILLE CENTRAL COLLEGE, INC. w Trinidad na Filipinach. Pochodzi z długowiecznej rodziny, w której dar uzdrawiania przechodzi z pokolenia na pokolenie, i mimo młodego wieku jest uznawany za jednego z najlepszych healerów na Filipinach.

Znajduje zaburzenia energetyczne różnych organów w ciele człowieka i skutecznie je eliminuje. Wzmacnia naturalne siły obronne organizmu, udrażnia i oczyszcza kanały energetyczne. Działa na wszystkich poziomach energii duchowej likwidując całe spectrum choroby. Poświęca choremu ok. pół godziny, ale zależy to od stanu chorego. Od tego też zależy wybór techniki. Raz są to manualne manipulacje, kiedy indziej uzdrawianie duchowe, praniczne bądź magnetyzacja tkanek. Tak zwane bezkrwawe operacje, filipiński uzdrowiciel robi na ciele eterycznym. Pacjenci są zdumieni umiejętnością bezbłędnego dotarcia do źródła choroby oraz tym, że często, już po pierwszej wizycie u niego ustępują wieloletnie schorzenia.

GUILLERMO skutecznie pomaga w leczeniu wielu chorób. Między innymi:
- nowotworowych, chorobach organów wewnętrznych
- prostaty, problemach hormonalnych

- zapaleniu stawów, problemach i zmianach reumatycznych
- chorobach układu nerwowego, udarze mózgu, migrenie
- chorobie Parkinsona, paraliżu
- problemach z krążeniem
- chorobach kobiecych
- bólach kręgosłupa, drętwienie rąk i nóg

Przyjmuje w Warszawie na Zaciszu w dniach:
15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28 i 29 kwietnia

Zapisy i informacje w godz. 10-20 pod numerami tel.: (22) 679-22-47, 605 324 865, 605 177 007
Niekonwencjonalne Metody Leczenia „NATURA”
www.filipinskiuzdrowienia.pl

OGŁOSZENIE
BURMISTRZ DZIELNICY PRAGA-PÓŁNOC
m.st. WARSZAWY

zgodnie z § 3 i § 4 oraz § 9 ust.1 i 2 Zarządzenia nr 5923/2014 Prezydenta m.st. Warszawy z dnia 7 maja 2014 r. w sprawie zasad najmu lokali użytkowych w budynkach wielolokalowych na okres do lat 3 oraz szczegółowego trybu oddawania w najem lokali użytkowych w budynkach wielolokalowych na okres dłuższy niż 3 lata i nie dłuższy niż 10 lat

OGŁASZA

NA DZIEŃ 13.05.2015 r.

USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY
(okres najmu do 10 lat)

NA NAJEM LOKALI UŻYTKOWYCH ZNAJDUJĄCYCH SIĘ W ZASOBACH LOKALOWYCH M.ST. WARSZAWY NA TERENIE DZIELNICY PRAGA-PÓŁNOC

NA DZIEŃ 14.05.2015 r.

KONKURS OFERT(okres najmu do 3 lat)
NA NAJEM LOKALI UŻYTKOWYCH ZNAJDUJĄCYCH SIĘ W ZASOBACH LOKALOWYCH M.ST. WARSZAWY NA TERENIE DZIELNICY PRAGA-PÓŁNOC

NA DZIEŃ 15.05.2015 r.

KONKURS OFERT(okres najmu do 3 lat)
NA NAJEM GARAŻY ZNAJDUJĄCYCH SIĘ W ZASOBACH LOKALOWYCH M.ST. WARSZAWY NA TERENIE DZIELNICY PRAGA-PÓŁNOC

Ogłoszenie z listą lokali przeznaczonych do konkursu i przetargu oraz garaży wystawionych do konkursu wywieszone są na tablicach informacyjnych: Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami w Dzielnicy Praga-Północ m.st. Warszawy przy ul. Jagiellońskiej 23 i w jego Administracjach Obsługi Mieszkańców; na stronie internetowej: Urzędu Dzielnicy Praga-Północ www.praga-pn.waw.pl, Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami www.zgn-paga-pn.waw.pl oraz na lokalach i garażach przeznaczonych do najmu.

Informacje dotyczące konkursu można uzyskać w Dziale Lokali Użytkowych Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami w Dzielnicy Praga-Północ m.st. Warszawy, przy ul. Jagiellońskiej 23, p. 22, tel. 22 205-41-28, 24, 88 w godzinach pracy Zakładu.

Prosto z mostu

Znowu bez planu

Kolejna ważna część Warszawy zostanie nieodwracalnie zabudowana bez debaty publicznej, którą zapewniłby proces tworzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Mowa o obszarze o powierzchni ok. 1,5 ha pomiędzy Ogrodem Krasińskich, Arsenalem i ul. Długą. Tu miała miejsce w 1943 r. akcja pod Arsenalem, tu przed wojną zaczynała się jedna z najruchliwszych ulic stolicy, Nalewki, główna arteria żydowskiej Dzielnicy Północnej. Pozostał po niej tylko ślad: sto metrów starych torów tramwajowych w bruku ul. Bohaterów Getta.

Tam, gdzie dziś jest pusty plac pozostały po rozbiórce baraku straży miejskiej, znajdował się przed wojną Pasaż Simonsa, galeria handlowa z 1903 r., nawet obecnie robiąca - na fotografiach - wielkie wrażenie. Pasaż był redutą obrońcą Starówki podczas Powstania Warszawskiego, podczas bombardowania w dniu 31 sierpnia 1944 r. kompletnie zniszczoną. Pod gruzami budynku zginęło wtedy ponad dwieście osób, głównie żołnierzy batalionu AK „Chrobry I”. Ich ciała w większości nadal znajdują się w niedostępnym piwnicach Pasażu.

A tu, ot, dowiadujemy się, że w tym miejscu powstanie biurowiec bądź apartamentowiec. Deweloper chce, by miał siedem kondygnacji, władze miasta ponoć chcą, by pięć - tyle ile przedwojenny Pasaż. Ale Pasaż Simonsa miał dwie wystawne kondygnacje handlowe, nowy budynek ma mieć zaledwie „usługi na parterze”. Czy będą to banki, czy kebaby - dowiemy się po zakończeniu inwestycji. O zabezpieczeniu miejsca spoczynku poległych i innych pamiątek historii tym bardziej nie wiemy.

Na sąsiedniej działce znajdują się zabudowania Instytutu Tele- i Radiotechnicznego. Instytut zwija się do głównej siedziby na ul. Ratuszową, więc działkę wraz z budynkami wystawił na przetarg. Ponieważ sprzedawane jest prawo użytkowania wieczystego, możliwość pierwokupu mają i Skarb Państwa, i miasto Warszawa, lecz zapewne z niej nie skorzystają i nieruchomości przejmie deweloper, który

zapropnuje najwyższą cenę. A potem zrobi na niej co chce, gdyż nie będzie miał żadnych ograniczeń wynikających z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Tylko jeden z budynków, kamienica dochodząca do ul. Długiej, jest wpisany do rejestru zabytków, co w dzisiejszej Warszawie nie stanowi problemu dla dewelopera.

Obejmujące ten teren studium odbudowy ulicy Długiej powstało jeszcze w Biurze Odbudowy Stolicy w 1947 r. Jest już zapewne nieaktualne, ale na jego miejsce przez 70 lat nie powstało nic. To wprost niesłychane, by zabudowa tak ważnego miejsca, na publicznych nieruchomościach



należących do miasta i Skarbu Państwa, była przesadzana bez udziału opinii publicznej.

Maciej Bialecki
Wspólnota Samorządowa
maciej@bialecki.net.pl
www.bialecki.net.pl

Prawa strona Warszawy

Praga i stereotypy

9 kwietnia odbyła się IX Sesja Rady Dzielnicy Praga Północ. Kilkogodzinne obrady odbywały się w podniosłej atmosferze, opozycja powołując się na rzekome sygnały (nie poparte żadnym dokumentem) zarzucała obecnemu zarządowi dzielnicy stosowanie mobbingu wobec pracowników tutejszego urzędu. Radna dzielnicy, a zarazem wiceprzewodnicząca Rady Dzielnicy Elżbieta Kowalska-Kobus insynuując niewłaściwe relacje z pracodawcą nawiązała do tragedii, jaka miała miejsce w ostatnich dniach tj. samobójstwo popełnione przez wieloletnią pracownicę urzędu. Jest to wyraz wyjątkowo niesmacznego i okropnego grania ludzką tragedią. Wielu pracowników podkreśla, iż od lat w naszym urzędzie nie było tak dobrej atmosfery, jaka panuje obecnie. Sama pamiętam, gdy będąc radną poprzedniej kadencji, byłam atakowana przez ówczesnie rządzących Pragą w bardzo nieetyczny i perfidny sposób. To nie przy obecnych, lecz przy poprzednich zarządach i władzach, nasza dzielnica zdobyła niechlubny tytuł najbardziej skorumpo-

wanej dzielnicy. Jeśli więc opozycja tak bardzo domaga się jakichkolwiek dodatkowych kontroli, warto by owe kontrole sięgnęły również lat ubiegłych, nie tylko obecnej kadencji. Rozumiem, że radni opozycji oglądają popularne seriale polityczne jak chociażby „House of Cards”, a także na bieżąco śledzą nasze media. Nie są to jednak dobre wzorce, apeluję więc: nie wprowadzajmy tak niesmacznej „gry politycznej” do naszej dzielnicy. Po prostu nie przystoi. Jako Praga walczyc musimy ze stereotypami najbardziej niebezpiecznej czy patologicznej dzielnicy. Są to stereotypy bolesne i nieprawdziwe. Wymyślanie kolejnej anomalii w postaci „mobbingu” w urzędzie również negatywnie odbije się na całej dzielnicy. Żywię nadzieję, iż jest to ostatnia taka sytuacja w naszej dzielnicy.

Aby felieton nie był jedynie w przykrym i niesmacznym kontekście, warto zauważyć iż rozbudziły się już nasze praskie misie. W miniony weekend miałam przyjemność wybrać się na spacer do Parku Praskiego: kwitnące drzewa, powiew wiosennego wiatru

Lewa strona medalu

PiS przeciw pomnikowi smoleńskiemu w Warszawie

Pięć lat politycy Prawa i Sprawiedliwości walczyli o pomnik ofiar katastrofy smoleńskiej w Warszawie. No, może trochę mniej, bo początkowo chcieli w ten sposób uhonorować jedynie prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Gdy zobaczyli, że na to nie ma najmniejszych szans, pogodzili się z myślą, że trzeba mówić o dziewięćdziesięciu sześciu ofiarach wypadku polskiego samolotu pod Smoleńskiem. Pomnik upamiętniający ich wszystkich powstał dość szybko na

warszawskich Powązkach, czyli w miejscu, gdzie leżą najwybitniejsi Polacy. Jednak dla PiS-u to było zbyt mało. Po paru dniach narodowej żałoby, ze zdwojoną siłą odżyły wcześniejsze animozje. Głównym słowami polskiej polityki stały się „zamacz” i „zdrada”. I to nie tylko tej wielkiej, ale również lokalnej. Katastrofa smoleńska odcisnęła swe piętno na działalności stołecznego samorządu. W końcu to tu znajduje się pałac prezydencki, przy którym po tragedii spontanicznie ustawiono krzyż, a potem prowadzono wręcz wojny w jego obronie. To tu miejskie służby popełniały - zdaniem „smoleńskiego ludu” - świętokradztwo, w postaci usuwania wypalonych zniczy i zasuszonych kwiatów. I wreszcie to przy warszawskim Krakowskim Przedmieściu powinien według Prawa i Sprawiedliwości powstać drugi pomnik smoleński.



i najlepsze zapiekanki w mieście na tyłach parku od strony ZOO. Dla dzieci zaś zgodnie z tradycją dmuchane balony od wyboru do koloru. Cieszymy się więc z początku wiosny i wykorzystujemy każdą wolną chwilę do spacerów po naszej ciągle zmieniającej się Pradze.

Adriana Jara
radna Dzielnicy Praga Północ
m.st. Warszawy

Na szczęście, nie powstanie. Ówczesna konserwator zabytków się nie ugięła i nie pozwoliła zakłócić historycznego charakteru tego miejsca. Z kolei Hannie Gronkiewicz-Waltz - trzeba przyznać, że jej w tej sprawie nie naciskała. Choć nie było łatwo. Odtąd samorządowcy Prawa i Sprawiedliwości mieli nowy cel - nie nowe drogi, przedszkola czy szkoły, tylko pomnik. Ten jeden i dokładnie w tym konkretnym miejscu. Przy Krakowskim Przedmieściu, czyli miejscu, w którym powstać nie może. Ale nie o to przecież w tym wszystkim chodzi. Dla PiS-u liczy się konflikt z Platformą, a sprawa pomnika



doskonale ten ogień podsyca. Zwłaszcza, gdy idzie czas wyborów. Na samorządowe w Warszawie okazało się to jednak zbyt mało, ale przy prezydenckich i parlamentarnych na sprawie Smoleńska Prawo i Sprawiedliwość może już jednak coś ugrać.

Dlatego Platforma Obywatelska postanowiła ukrócić temat i sama powróciła do tematu pomnika. Początkowo Bronisław Komorowski, a za nim chcąc nie chcąc Hanna Gronkiewicz-Waltz przyznali, że jednak jest potrzeba jego budowy. Potrzeba chyba nagle, bo w Warszawie zwolano specjalną sesję Rady Miasta, na której zaopiniowano lokalizację pomnika. Żeby było śmieszniej, przeformowano go głosami Platformy Obywatelskiej, przy sprzeciwie radnych PiS-u, którym nie spodobało się proponowane miejsce. Pomnik ma powstać u zbiegu ul. Trębackiej i Focha, czyli nieopodal Grobu Nieznanego Żołnierza i blisko Krakowskiego Przedmieścia. Ale dla PiS-u to niegodne miejsce, więc w ich szeregach wielkie niezadowolenie. Tym bardziej, że choć dopięli swego i pomnik powstanie, to nie będzie to ich sukcesem. Po raz kolejny dali się ogrzać i to na własne życzenie.

Sebastian Wierzbicki
przewodniczący SLD w Warszawie
www.sebastianwierzbicki.pl

Chłodnym okiem

100 dni PiS/PWS na Pradze

Dwa tygodnie temu obiecałem Państwu drugą część materiału o inwestycjach w 2015 r. na Pradze. Materiał jest. Podlega jednak pewnym zmianom. Kurczą się bowiem zapowiadane inwestycje.

Dziś będzie o 100 dniach nowych władz na Pradze. Dobrze nie jest. Jubileusz mają paskudny. Wszystko sprzysięgło się przeciw nim. Jak moi wierni Czytelnicy pamiętają, w jednym z poprzednich felietonów sygnalizowałem, że kolejnym polem, które nowa koalicja będzie próbowała zawłaszczyć, będą sprawy kadrowe. Nie myliłem się, do batalii zostały wykorzystane okresowe oceny kadrowe i się zaczęło. Skutek: trzech naczelników wydziałów napisało pismo do Ratusza oskarżające zarząd i poszczególnych jego członków o stosowanie mobbingu. Wydarzyło się coś jeszcze. Jedna z urzędniczek, tydzień po przeniesieniu z wydziału do wydziału, wychodząc jak zwykle rano do pracy, do niej nie dotarła. Popeliła samobójstwo. To wstrząsa. Pełna arogancja nowej władzy ujawniła się na sesji rady, gdzie próbowaliśmy - jako radni opozycji - zainteresować sprawą Państwową Inspekcję Pracy wnosząc o kontrolę w urzędzie dzielnicy. Z tą instytucją PiS/PWS zadzierając nie chcieli i mój wniosek o stanowisko adresowane do Państwowej Inspekcji Pracy odrzucono. Byliśmy konsekwentni i przyjęto wniosek radnej Kowalskiej o debatę nad stanowiskiem w tej samej sprawie, kierowany do m.st. Warszawy. Radni PiS i PWS postanowili zakpić sobie z instytucji miasta i w zaproponowanym stanowisku zmienili czas kontroli w urzędzie na Pradze na lata 2007-2014 (okres rządów PO i SLD). Burmistrz Kacprzak (zapamiętajcie Państwo to nazwisko) w cyniczny sposób wyjaśniał, że o mobbingu za

kadencji PiS/PWS nie może być mowy, bowiem o zjawisku można mówić, gdy występuje dłużej niż ... sześć miesięcy, a oni są tylko sto dni. Panie Burmistrzu, są tacy, u których po tygodniu pracy chciałby Pan wrócić do mamusi. Burmistrz Kacprzak zdolnym jest: na sesji wyprowadził mnie z równowagi, co rzadko komukolwiek się udaje. Przy nim pozostali członkowie zarządu są mało charyzmatyczni. Sesja ogólnie była nerwowa, straszono radnych procesami cywilnymi. Przewodniczący rady przerwał wystąpienie radnego Borowskiego, próbowano zagłuszać radną Kowalską. Radny Wachowicz zachowywał się jak zwykle. Chłop mnie chyba nie lubi. Ale dość personalistów. O innych „sukcesach” nowych władz w okresie 100 dni wiele powiedzieć nie mogę. Te, które do mnie dotarły, to założenie siatki na jednej z bramek piłkarskich i uchwała o preferencyjnych stawkach dla rzemiosła w lokalach użytkowych na Pradze Północ, która jest powtórzeniem uchwały poprzedniego zarządu dzielnicy z roku 2012. Chwała i za to. Oczywiście, Zarząd pracuje. Jeden z pierwszych konkursów na obsadę stanowiska pracowniczego przyniósł ciekawe rozstrzygnięcia. Specjalistą ds. polityki społecznej w Wydziale Spraw Społecznych i Zdrowia dla Dzielnicy Praga Północ wybrana została Aurelia Ostrowska. Jednym z członków komisji konkursowej był wiceburmistrz Dariusz Kacprzak, w przeszłości podwładny (doradca) Aureli Ostrowskiej w czasach, gdy była prezesem Polfy Tarchomin. Jakiś konflikt interesów? Obecny schemat działań PiS/PWS przypomina mi ten z lat 2003-2006. Nie róbnym nic. Zatrudniamy swoich. Powołujemy szereg komisji, kontrolujemy, sprawdzamy - może się coś



zajdzie. Pijany drwal wymachując siekierą w lesie też czasami coś trafia. Wtedy odtrąbimy sukces. Na ostatniej sesji z olbrzymimi oporami, bo nikt na początku nie chciał w niej pracować, powołano kolejną kontrolną komisję, tym razem doraźną. O efektach jej pracy czytelników poinformuję. Przypomnę, istnieje już komisja rewizyjna, której rada zleciła na dzień dobry kontrolę praktycznie we wszystkich jednostkach organizacyjnych dzielnicy za lata 2010-2014. Kontrolowanie to jest to, co Panowie lubią najlepiej, bo jak zagłębiają się w rządzenie, to lądują na śmietniku historii. To spotkało zarząd PiS/PWS powołany 12 lat temu w 2003 roku i przez te same ugrupowania po zarzutach o niegospodarność w 2005 odwołany. Historia czasem się powtarza.

PS. Nadal oczekuję na uwagi w sprawie strefy płatnego parkowania na Pradze.

Ireneusz Tondera
radny Dzielnicy Praga Północ
Sojusz Lewicy Demokratycznej
i.tondera@upcpoczta.pl

Zarząd Praskich Terenów Publicznych
w Dzielnicy Praga Północ m.st. Warszawy wydzierżawi:
pawilon handlowy w zabudowie szeregowej o pow. 15 m²
na bazarze Szmulki ul. Radzymińska 6
oraz
budynek dawnego szaletu miejskiego o pow. 42,5 m²
położonego w Parku Praskim naprzeciwko wejścia do ZOO.
Kontakt: tel. 22 619 07 54 wewnętrzny 4.

Inicjatywa Mieszkańców Warszawy

Przyroda - nasze wspólne dobro

Wśród spraw, z jakimi mieszkańcy zwracają się do lokalnych władz, urzędników czy radnych niezmiennie przewija się kwestia czystości terenów wokół nas. Mieszkańcy słusznie żądają uprzątnięcia śmieci i uporządkowania miejsc, w których mieszkają, pracują czy wypoczywają.

Niedługo, dokładnie 22 kwietnia, obchodzić będziemy coroczny Dzień Ziemi. Jego idea jest promowanie postaw proekologicznych w społeczeństwie. Ta troska o szczególne dobro wspólne, jakim jest otaczająca nas przyroda, przejawia się zarówno poprzez działania mające na celu uporządkowanie terenów wokół nas, jak i poprzez edukowanie mieszkańców, zwłaszcza najmłodszych, wpajanie im prawidłowych nawyków i postaw.

Stowarzyszenie Inicjatywa Mieszkańców Warszawy aktywnie włącza się w te działania. W pierwszy weekend po 22 kwietnia organizujemy akcje sprzątania miejsc, które

mieszkańcy wskazują jako szczególnie zaniedbane. Przykładowo Inicjatywa Mieszkańców Białoleki zajmie się rejonami Kanalu Żerańskiego, zwłaszcza okolicami ulicy Zarzecze. Są to tereny, z których chętnie korzystają m.in. wędkarze. Obecność sterty śmieci może pospać najlepiej zapowiadający się wypoczynek na łonie przyrody. My chcemy to zmienić! Serdecznie zapraszam Państwa do włączenia się w akcję wspólnego sprzątania, której koordynatorem jest Dariusz Ligęza. Szczegóły znajdą Państwo na stronie internetowej IMB: www.bialoleka.inicjatywa.waw.pl.

Problem śmieci często nie jest traktowany przez lokalne władze z należytą powagą. Zdarza się, że środki zarezerwowane w budżecie na sprzątanie nie są w pełni wykorzystywane, chociaż zdecydowanie jest to potrzebne. Mamy nadzieję, że swoimi działaniami nie tylko przyczynimy się do większej czystości środowiska,



ale także do zwiększenia wrażliwości decydentów na ten problem oraz kształtowania postaw proekologicznych.

Piotr Basiński
radny Dzielnicy Białoleka
Stowarzyszenie
„Inicjatywa Mieszkańców Warszawy”
www.inicjatywa.waw.pl
facebook.com/InicjatywaWAW

NARZYNKI GWINTOWNIKI

MM Metal-Market

HURT DETAL

NARZĘDZIA, art. METALOWE

ul. Mińska 38, tel. 813 99 55
www.metal-market.pl

własny parking **P**

NARZĘDZIA ŚRUBY ZAMKI LINKI

Cyjan - album pułkownika Worotincewa

100 lat temu walki w tych okolicach zmieniły bieg historii, dziś przyćmione wydarzeniami następnego, jeszcze strasznego konfliktu, są niemalże zupełnie zapomniane. W nostalgiczną wyprawę szlakiem I wojny światowej na terenach Polski zabiera nas wystawa fotografii Erica Pawlitzky'ego w Galerii 81°.



Wszystko zaczęło się w 2008 roku w St. Petersburgu. Eric Pawlitzky, pasjonat fotografii, znalazł w antykwariacie stary drewniany aparat z roku 1895, ze sterą negatywów na szklanych płytkach i albumem fotograficznym pułkownika Aleksandra Worotincewa, zawierający zdjęcia zagadkowych krajobrazów. Okazało się, że Worotincew był inspektorem rosyjskiej armii i brał udział w bitwie pod Tannenbergiem w 1914 roku, a zdjęcia przedstawiają miejsca najważniejszych bitew Frontu Wschodniego I wojny światowej.

Pawlitzky wykonał odbitki ze starych negatywów w bardzo popularnej przed stu laty technice cyjanotypii i odszyfrował podpisy pod fotografiami. Powstał pasjonujący, trochę nostalgiczny, bo cyjanotypia daje efekt lekkiego rozmycia, zespolony zdjęć, utrwalających miejsca walk I wojny światowej na terenach Polski. Widzimy Tannenberg (Grunwald), Gorlice, Tarnów, Przemyśl, okolice Łodzi, Mazury. Działania wojenne przetoczyły się przez ziemie Polski, pozostawiając za sobą ogromne zniszczenia

i setki cmentarzy. Dziś pamięć o tym się zatarała. Dzięki tym zdjęciom – powraca.

Autor zdjęć Eric Pawlitzky, urodzony w 1960 r. w Lipsku, z zawodu prawnik, a z wielkiej

pasji – artysta fotografik, na co dzień mieszka w Berlinie i jest stypendystą Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej. Fotografiami zajmuje się od 1974 roku i ma na swoim koncie wystawy w kilku krajach Europy. 10 kwietnia 2015 roku, w Skansenie Rzeki Pilicy w Tomaszowie Mazowieckim została otwarta wystawa jego współczesnych zdjęć miejsc bitew z okresu I wojny światowej na ziemiach polskich pt. „Miejsca, których nie ma”.

Dzień później, 11 kwietnia tego roku, w Galerii 81° przy ul. Kłopotowskiego 38/5 zaplanowano wystawę wywołanych przez Erica Pawlitzky'ego zdjęć pułkownika Worotincewa, pt. „Cyjan”. Wystawa potrwa do 16 maja 2015 r. Galeria 81° czynna jest w czwartki, w godz. 15-20 i piątki, w godz. 12-18. Wstęp wolny.

Joanna Kiwilszo

Więcej zabytków

31 marca Wojewódzki Mazowiecki Konserwator Zabytków wydał decyzję nr 247/2015 wpisując w trybie natychmiastowej wykonalności, do rejestru zabytków całość piwnic pod północno-zachodnim skrzydłem budynku przy Strzeleckiej 8. Tym samym uchylił swoją poprzednią decyzję, która obejmowała ochroną konserwatorską tylko 16 z 49 pomieszczeń, znajdujących się w tym budynku.

Przypomnijmy, że przy Strzeleckiej 8 funkcjonowała w latach 1944-1945, główna kwatera NKWD na obszar Polski Lubelskiej, a następnie siedziba Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Miejsce to, znane potocznie pod nazwą „areszt przy Strzeleckiej” do roku 1948 było miejscem kaźni, przesłuchań i śmierci żołnierzy polskiego ruchu niepodległościowego, jego piwnice pełniły funkcję więzienia, wykonywano też egzekucje na miejscu. Z tamtych czasów

zachowały się liczne inskrypcje i napisy ryte na ścianach i drzwiach piwnicznych cel.

Wpisanie całości piwnic do rejestru zabytków nastąpiło na wniosek Stowarzyszenia Kolekcjonerzy Czasu, a uzasadnieniem było „wyjście na jaw nowych okoliczności faktycznych, mających szczególne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszego postępowania”. W uzasadnieniu, WMKZ porównuje historyczną rangę piwnic przy Strzeleckiej 8 do rangi siedziby gestapo przy Al. Szucha. Klauzula o natychmiastowej wykonalności decyzji WMKZ „ma na celu stworzenie warunków prawnych do ochrony przedmiotowego obiektu, umożliwiając jednocześnie podjęcie wstrzymanych prac i robót budowlanych przy obiekcie w uzgodnieniu z właściwym organem konserwatorskim”. Od decyzji przysługuje stronom odwołanie.

Przypomnijmy, że budynek należy obecnie do prywatnego właściciela i od niego zależy, czy zostanie udostępniony zwiedzającym. Zobowiązany jest on natomiast zachować i zadbać o pozostałe historyczne ślady w piwnicach przy Strzeleckiej 8. **bbj**

Otwarcie willi Żabińskich w warszawskim ZOO

Dom Żabińskich, zwany też „Willą Pod Zwariowaną Gwiazdą” w warszawskim ZOO, gdzie podczas okupacji ukrywano ponad setkę uciekinierów z getta, będzie można zwiedzać od 4 maja. Willa zostanie włączona do szlaku turystycznego „Warszawa Pianisty”, w jej pobliżu odbywać się będą plenerowe koncerty.



Kilkadziesiąt metrów na prawo od wejścia do ogrodu zoologicznego, za stawem, gdzie brodzą flamingi, stoi willa Żabińskich, określana jako „Willą Pod Zwariowaną Gwiazdą”. Zbudowano ją w latach 1931-1932 dla ówczesnego dyrektora warszawskiego ZOO, Jana Żabińskiego i jego rodziny. Żabiński objął to stanowisko po założycielu i pierwszym dyrektorskim łecznym ogrodu, Wenantym Burdzińskim, który zmarł w 1928 roku.

To za czasów Jana Żabińskiego i jego żony Antoniny warszawskie ZOO stało się nowoczesną placówką, dorównującą najlepszym ogrodom zoologicznym w Europie. Zwierzęta dobrze się czuły w stworzonych im, niemal naturalnych warunkach. Dowodem na to było przyjęcie na świat w 1937 roku Tuzinki, dwunastego na świecie słoniątka, które urodziło się w niewoli. Jan Żabiński szczycił się również żrebakami koni Przewalskiego, które stanowiły rzadkość w przedwojennych ogrodach zoologicznych.

Żabińscy przygarniali pod swój dach osierocone noworodki lub zwierzęta chore. Opiekowała się nimi Antonina. Do jej ulubieńców należały Tofi i Tufa, trzytygodniowe rysiczki, które trzeba było karmić z butelki. Na ich cześć Żabińscy nazwali urodzonego w 1932 roku syna Rysiem.

Antonina i Jan Żabińscy stworzyli na Pradze wyjątkowe miejsce, przyjazne zwierzętom i ludziom. Szybki i prężny rozwój ZOO przerwał wybuch II wojny światowej. Podczas oblężenia we wrześniu 1939 roku willa prawie nie uciepiała, ale wraz z nastaniem okupacji, zaczęła się likwidacja ZOO. Część zwierząt wywieziono do niemieckich ogrodów zoologicznych, np. Tuzinka wyjechała do Królewca. Te zwierzęta, które okupantów nie interesowały, zostały zastrzelone. Miejsce przed

„Azyli: opowieść o Żydach ukrywanych w warszawskim ZOO”. Stała się bestsellerem, zdobyła nagrodę Orion Book Award.

- Świat zaczął do nas przyjeżdżać i pytać o willę, a my nie mieliśmy nic do pokazania, nic do powiedzenia - mówiła Ewa Zbonikowska, wicedyrektorka ogrodu.

Od maja ten stan rzeczy się zmieni. Rewitalizację willi przeprowadziła Fundacja Rozwoju Warszawskiego Ogrodu Zoologicznego „Panda” przy wykorzystaniu środków unijnych. Willa Żabińskich stanie się elementem trasy turystycznej „Szlak Pianisty”, która prowadzi śladami Władysława Szpilmana, wybitnego polskiego pianisty żydowskiego pochodzenia. Jedną z atrakcji związanych z willą Żabińskich będą plenerowe koncerty, odbywające się m.in. przy fortepianie z czasów, gdy willę zamieszkiwali państwo Żabińscy. W tamtych czasach instrument pełnił rolę łącznika między ukrywającymi się w piwnicy Żydami a żoną założyciela warszawskiego ogrodu. Sygnałem o zagrożeniu była grana przez nią na fortepianie aria z operetki „Piękna Helena”, Jakuba Offenbacha.

Uroczyste otwarcie odrestaurowanej willi nastąpiło w sobotni wieczór 11 kwietnia. Na uroczystości przyjechał z Izraela Micio Kenigszajn - Moshe Tirosh, jeden ocalałych przez Żabińskich Żydów. Obecni byli również Teresa i Ryszard Żabińscy. Na fortepianie zagrał Janusz Olejniczak, wykonawca muzyki w filmie „Pianista”. Janusz Olejniczak został też opiekunem rodziny gepardów.

Dla szerokiej publiczności dom Żabińskich dostępny będzie jednak dopiero za miesiąc: od 4 maja, po uprzedniej rezerwacji, willę będą mogły zwiedzać grupy zorganizowane, a od 9 maja – osoby indywidualne. Będzie można obejrzeć piwnice i tunel zbudowany dla ukrywających się tam ludzi. W planach są też pokazy filmu o ocalałych.

Joanna Kiwilszo



nowa gazeta praska

Następna gazeta - 29 kwietnia

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk Polska Presse Sp. z o.o. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adreśatów i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem **■** lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-708 Warszawa, ul. ks. I. Kłopotowskiego 15 lok. 2
tel./faks 22 618-00-80, 22 618-24-38

poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14
Jesteśmy na facebooku pod hasłem **Nowa Gazeta Praska**

strona internetowa - **www.ngp.pl**

e-mail dla tekstów - **ngp@ngp.pl**

dla reklam i zdjęć **reklama@ngp.pl**

